Cena numeru 15 groszy.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 10 stron.

REPUBLIKA

Rok X | ŁÓDŹ, PIĄTEK, 24 CZERWCA 1932 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr. 173

FLOTA NIEMIECKA w GDAŃSKU

Eskadra złożona z okrętu linjowego i dwuch torpedowców zawinęła do portu

Polska nie wzięła udziału w powitaniu okrętów niemieckich

Nacjonaliści gdańscy chcą nadać wizycie floty niemieckiej charakter demonstracji antypolskiej

Gdańsk, 24 czerwca.

Dziś w nocy niemieckie okręty wojenne w składzie pancernika „Schlesien" i 2-ch torpedowców przybyły na redę przed parkiem gdańskim.

O godz. 9-ej rano rozelgło się 15 strzałów armatnich, oddanych z dział niemieckiego okrętu linjowego „Schlesien".

Była to salwa powitalna.

Niemiecki konsul generalny w Gdańsku v. Thermann składał powitalną wizytę niemieckiemu admirałowi na niemieckim okręcie wojennym w porcie Wolnego Miasta.

Po tej wizycie admirał niemiecki w towarzystwie dwu oficerów flagowych opuścił pokład okrętu linjowego i motorówką odjechał do miasta, aby złożyć wizytę prezydentowi senatu Ziehmowi, komisarzowi Ligi Narodów Gravinie oraz prezydentowi portu Benzigerowi.

O godz. 5.30 niemiecka eskadra wojenna wpłynęła uroczyście do portu gdańskiego. Prezydent Ziehm oraz przedstawiciele pozostałych władz gdańskich złożyli oficjalnie rewizyty dowódcy eskadry.

Pośle hr. Gravinie, za wystosowanie przez niego...

sku hr. Gravinie, za wystosowanie przeześń zaproszenia do kontradmirała Forstera, dowódcy pancernika „Schlesien" i całego oddziału floty niemieckiej, na śniadanie, które hr. Gravina wydaje na cześć niemieckich oficerów marynarki bawiących w Gdańsku.

Warszawskie koła polityczne przyjęły wiadomość o oficjalnem przyjęciu u hr. Graviny dla Forstera i towarzyszących mu oficerów marynarki jako wyraz wystąpienia antypolskiego wysokiego urzędnika Ligi Narodów, który ma w Gdańsku za zadanie pracę w kierunku porozumienia, a nie demonstracji za jedną lub drugą stroną, pozostającą w tej chwili w zatargu.

Prasa warszawska zwraca się z apelem do miarodajnych czynników Ligi Narodów w Genewie, aby zechciały wejrzeć w sposób postępowania hr. Graviny, który w ciągu krótkiego czasu już po raz drugi

WYRAŹNIE ANGAŻUJE SIĘ PO STRONIE GDAŃSKO - NIEMIECKIEJ PRZECIWKO POLSCE.

Na marginesie gdańskiej wizyty floty niemieckiej trzeba zanotować głos jednego z wybitnych publicystów polskich senatora Bolesława Koskowskiego, który w wieczornym „Kurjerze Warszawskim" wyraża niezadowolenie z powodu opuszczenia Gdańska na czas pobytu floty wojennej przez komisarza generalnego Rzplitej Papee.

Senator Koskowski wyraża się o tem jako o „rezygnacji gospodarza", twierdząc, że Polska wycofując się od wzięcia udziału w powitaniu eskadry niemieckiej wywarła w opinji zagranicznej przekonanie, że rezygnuje częściowo z przysługujących jej w Gdańsku praw.

Jeżeli przedstawiciele Polski a między nimi również polski statek „Wicher" witali na wodach Gdańska jeszcze przed kilku dniami eskadrę angielską, trzeba było — zdaniem sen. Koskowskiego — i tym razem mimo pewnych kontrowersji dyplomatycznych, poprzedzających wizytę być na miejscu i obecnością swą DEMONSTROWAĆ, ŻE STOI SIĘ W GDAŃSKU TWARDO.

Program pobytu floty niemieckiej

Program pobytu floty niemieckiej w Gdańsku jest następujący:

Dziś wieczorem Stahlhelm urządza ku czci marynarzy niemieckich wielki pochód z pochodniami i orkiestrą przez ulice miasta.

Jutro odbędzie się podwieczorek na tarasie sopockiego kurhauzu. Wieczorem odbędzie się koncert orkiestry marynarzy niemieckich w parku kurhauzu sopockiego.

Sobota przewidziana jest na zwiedzenie okrętów przez publiczność. Dopiero wieczorem niemiecki związek studentów politechniki gdańskiej urządza wspólnie z załogą okrętów niemieckich manifestacyjny pochód pod mieszkanie prezydenta Ziehma.

W niedzielę załoga okrętów z orkiestrą na czele przejdzie przez miasto na plac Dominikański. Następnie odbędzie się odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci osławionego średniowiecznego pirata gdańskiego Paula Beneke Po odsłonięciu tablicy, marynarze niemieccy, podzieleni na 4 grupy, udadzą się do 4-ch różnych kościołów na nabożeństwa, po których nastąpi zbiórka na Placu Dominikańskim i odmarsz na okręty. Wieczorem kasyno gry w Sopotach urządza na cześć gości bal w swych salonach. Wreszcie w poniedziałek o godz. 10 rano okręty niemieckie opuszczają Gdańsk, przyczem zabierają na pokład licznych gości.

Co pisze prasa warszawska

Warszawa, 23 czerwca.

(B) Prasa warszawska występuje w sposób gwałtowny przeciwko wysokiemu komisarzowi Ligi Narodów w Gdańsku hr. Gravinie, za wystosowanie...

Oburzające stanowisko Komisarza Ligi Narodów.

Wydaje on śniadanie na cześć oficera marynarki niemieckiej.

Jak wiadomo, wysoki Komisarz Rzeczypospolitej w Gdańsku nie bierze udziału w przyjęciu eskadry niemieckiej.

Niesłychane natomiast stanowisko zajął przedstawiciel Ligi Narodów w Gdańsku, osławiony Wysoki Komisarz hr. Gravina.

Jak się okazuje, dygnitarz ten, którego naczelnem zadaniem i jedynem sensem istnienia jego urzędu jest łagodzenie sporów między Polską a Gdańskiem w momencie tak ostrego napięcia stosunków postanowił wydać śniadanie na cześć oficerów marynarki niemieckiej.

Głosy prasy francuskiej.

Paryż, 23 czerwca.

„Le Journal" w swem wydaniu departamentalnem zaznacza, że po ostatnich awanturach niemieckich w Gdańsku, a zwlaszcza wypadkach ostatniego tygodnia oficjalna wizyta floty niemieckiej przybiera symboliczne znaczenie. Uroczystości, jakie mają się tam odbyć stanowić będą jednocześnie nową demonstrację ukrytego porozumienia pomiędzy władzami gdańskiemi a Rzeszą. Iest rzeczą charakterystyczną, że ani władze W. Miasta, ani rząd berliński nie chcą się przyznać otwarcie do inicjatywy. Ta gra w ślepą babkę nie wprowadzi zresztą nikogo wbłąd i nie będzie mogła zwolnić zarówno jednych jak i drugich od odpowiedzialności za awantury, które, według wszelkiego prawdopodobieństwa pociągną za sobą w bliższej lub dalszej przyszłości dość poważne konsekwencje.

Fabrykowany entuzjazm ludności.

W ciągu całego dnia padał nieustannie drobny deszcz. — Wizyty i choroba morska.

Gdańsk, 24 czerwca.

— Pogoda w dniu dzisiejszym od rana fatalna: mgła, pada drobny deszcz, wysoka fala na morzu. Przed latarniami oznaczającemi wejście do Nowego Portu zarzuciły kotwice okręty wojenne niemieckie. Widać potężną sylwetę wielkiego pancernika „Schlesien" i dwa płaskie torpedowce „T. 190" i „G. 10".

Na wybrzeżu dzielnicy portowej odbywa się codzienna praca. Nieliczne grupki gapiów, zebrane na chodnikach nabrzeży, szybko się rozchodzą — zmoczone i zziębnięte.

Zapowiadane tak szumnie od paru dni wycieczki statkami spacerowemi na powitanie gości zupełnie zawiodły. Na morze wypłynęły zaledwie trzy niewielkie holowniki, zresztą prawie całkiem puste.

Jedyną większą grupę, która odwiedziła okręty niemieckie, była wycieczka gdańskiej szkoły policyjnej. Ponad 200 osób mokło na pokładzie stateczka spacerowego, śpiewając przez cały czas „Deutschland, Deutschland über alles".

Oprócz policji wypłynął w morze na powitanie gości niemieckich cały oddział morski gdańskiego przysposobienia wojskowego t. zw. „Marinejugend" żeglując — jak podaje z dumą prasa gdańska — „pod cesarsko - niemiecką banderą wojenną".

Fabrykowany gwałtownie entuzjazm mas ludności gdańskiej na powitanie gości — nie wytrzymał nietyle ogniowej, co.. wodnej próby dokuczliwego deszczu.

W ciągu całego przedpołudnia pomiędzy statkami i wybrzeżem krążyły motorówki zawożące i odwożące gości. Wymieniano wizyty, poczem rozpoczęto rewizyty. Dla wilków morskich ze statków wojennych przejeżdżka szalupą ze statku na brzeg była oczywiście głupstwem, ale — poniektórzy gdańszczanie

MUSIELI GORZKO DOŚWIADCZYĆ NIEPRZYJEMNYCH OBJAWÓW TOWARZYSZĄCYCH MORSKIEJ CHOROBIE

na chłodnem i wzburzonem morzu. Komplementacyjny urzędnik senatu, oficer policji gdańskiej, wykołysany mocno w szalupie, rozchorował się przykro właśnie w chwili, gdy wstępował na pokład pancernika „Schlesien", celem złożenia wyrazów szacunku jego dowódcy.

Poseł Patek w Warszawie

odbył konferencję z wiceministrem Beckiem i posłem sowieckim.

Warszawa, 23 czerwca.

(B) Do Warszawy przybył z urlopu spędzonego w Czechach, poseł polski w Moskwie min. Patek i w ciągu ostatnich kilku dni odbył szereg konferencji z wiceministrem Beckiem i posłem sowieckim w Warszawie Antonowem Owsiejenko.

Z Genewy donoszą, że dziś odbyła się tam dwugodzinna konferencja min. Zaleskiego z komisarzem Litwinowem. W warszawskich kołach politycznych łączą tą narad zę sprawą podpisania polsko - sowieckiego paktu o nieagresji.

Barykady na ulicach Berlina.

Komuniści atakują patrole policyjne. — Zaburzenia przybierają coraz ostrzejszą formę.

Hitlerowcy chcą osadzić z powrotem na tronie Wilhelma II.

Berlin, 23 czerwca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Zaburzenia w Berlinie przybierają coraz ostrzejszą formę.

W południe w dzielnicy Moabit KOMUNIŚCI USTAWILI BARYKADY, z kamieni brukowych, desek i materaców.

Na chodnikach ustawiono stosy pak drewnianych.

Policja, rozpraszając demonstrantów użyła sikawek. Dokonano wielu aresztowań.

Patrole pogotowia policyjnego są ATAKOWANE Z OKIEN mijanych przez policjantów domów. Ulice, na których zrujnowano jezdnie dla ustawienia barykad, zostały zamknięte dla ruchu.

Bramy domów na tych ulicach, gdzie dochodziło w ciągu dnia do zaburzeń, zostały z zapadnięciem zmierzchu, na polecenie policji, zamknięte.

★

Berlin, 23 czerwca.

Wywołane ostatniemi zaburzeniami naprężenie doszło do punktu kulminacyjnego.

STARCIA MIĘDZY HITLEROWCAMI A KOMUNISTAMI SĄ NA PORZĄDKU DZIENNYM.

Hitlerowcy twierdzą, że bójki prowokowane są przez agentów komunistycznych, płatnych z Moskwy.

Kierownictwa szturmówek hitlerowskich w Nadrenji skierowały do przewodniczącego frakcji hitlerowskiej w sejmie pruskim telegraficzne wezwanie, aby z trybuny parlamentarnej zażądał wydania prawa o uniemożliwieniu agitacji komunistycznej i samoobronie narodowych socjalistów.

Pozatem depeszę kierownictwa szturmówek zawierają żądanie, ABY RZĄD RZESZY W DRODZE DYPLOMATYCZNEJ ZWRÓCIŁ SIĘ Z INTERWENCJĄ DO RZĄDU SOWIECKIEGO.

***

Berlin, 23 czerwca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Wszyscy członkowie frakcji narodowo - socjalistycznej w sejmie wirtemberskim ZJAWILI SIĘ NA POSIEDZENIU PLENARNEM W PEŁNEM UMUNDUROWANIU, CO WYWOŁAŁO WIELKĄ WRZAWĘ NA ŁAWACH CENTRUM.

Przewodniczący centrowców, Boch, postawił wniosek o odroczenie posiedzenia do dnia jutrzejszego. Przewodniczący sejmu, narodowy socjalista Morgenthaler, który sam jeden pojawił się w ubraniu cywilnem, oświadczył, że regulamin nie zakazuje posłom zjawiania się w sejmie w mundurach.

Wniosek o odroczenie obrad przyjęty został przeciwko głosom narodowych socjalistów, niemiecko - narodowych, związku chłopskiego i chrześcijańskich socjalistów.

★

Berlin, 23 czerwca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Zgłoszony na posiedzeniu sejmu heskiego wniosek narodowych socjalistów o rozwiązanie sejmu krajowego został odrzucony 58 głosami przeciwko 35 głosom niemiecko - narodowych, narodowych socjalistów i komunistów.

***

Berlin, 23 czerwca.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Korporacje akademickie oraz związki zbrojeniowe młodzieży niemieckiej wystosowały do kanclerza v. Papena list otwarty, w którym podkreślają, że rząd Rzeszy w odpowiedzi na tezę francuską w sprawie gwarancji bezpieczeństwa wystąpić powinien był z żądaniem rewizji traktatu wersalskiego.

***

Berlin, 23 czerwca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

W sejmie pruskim poseł komunistyczny Pieck oświadczył, że rząd Rzeszy nosi się z projektem rozwiązania w najbliższych dniach partji komunistycznej. Oświadczenie to — jak informuje prasa — potwierdzone zostało w kołach politycznych na podstawie wyników wczorajszej konferencji krajów związkowych.

Delegat Hitlera u eks-kajzera

z oficjalną misją.

Berlin, 23 czerwca.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Prasa donosi, że przywódca narodowych socjalistów, gen. Epp, bawił w Doorn, w rezydencji b. cesarza Wilhelma, z oficjalną misją od Hitlera.

Gen. Epp zapewnić miał, jakoby Wilhelma, iż narodowi socjaliści nie będą się sprzeciwiali powrotowi ekskajzera do Niemiec.

Sojusz francusko-niemiecki?

za cenę rewizji granic Polski.

Fantastyczny projekt narodowych socjalistów

Berlin, 23 czerwca.

Memorjał narodowych socjalistów, propagujący zawarcie sojuszu wojskowego i gospodarczego między Francją a Niemcami, wywołał duże zainteresowanie.

Jak podaje „Welt am Abend" — autorem tego memorjału jest pułk. Haselmeyer, mąż zaufania Hitlera, który bawi w Lozannie w charakterze obserwatora. Płk. Haselmeyer miał jakoby, odbyć dłuższą konferencję z członkiem francuskiej delegacji, Raquin'em.

Memorjał domaga się przyznania Niemcom pełnej swobody zbrojeń, ustalając, iż stan czynny „Reichswehry" wynosić winien 400.000 karabinów.

Granice zachodnie, w myśl wspomnianego memorjału, zapewnione być mają bez jakichkolwiek zastrzeżeń.

Rewizji należałoby poddać granice wschodnie, w stosunku do Gdańska. Pomorza i Górnego Śląska.

Memorjał proponuje przyłączenie Litwy do Polski i umiędzynarodowienie ujścia Wisły, a w ten sposób dałoby się Polsce łatwy dostęp do morza.

Jak twierdzi „Welt am Abend" — rząd von Papena nie aprobuje tez, zawartych w memorjale narodowych socjalistów.

Zbliżone do Papena koła stoją na stanowisku nieporuszania obecnie spraw wschodnich, o ile dojdzie do porozumienia, zawartego między Niemcami a Francją, a mającego na celu utworzenia frontu przeciwsowieckiego.

Projekt sojuszu gospodarczego francusko - niemieckiego opracował znany niemiecki przemysłowiec, Rechberg, gorący zwolennik gospodarczego zbliżenia Francji i Niemiec.

O projekcie paktu wojennego francusko-niemieckiego krążą pogłoski również w kuluarach konferencji, jak stwierdza „Berliner Tageblatt". Dotychczas jednak pogłoski te nie potwierdzają się. Oficjalne pertraktacje w tej sprawie nie były w każdym razie prowadzone.

Konsulat polski w Tel-Avivie.

Warszawa, 23 czerwca.

W związku ze zniesieniem urzędu radcy handlowego przy ambasadzie Rzplitej w Londynie z siedzibą w Tel-Avivie ustanowiony został konsulat Rzeczypospolitej w Tel - Avivie, którego zasięg działalności obejmuje Syrja oraz dystrykt Jaffa, wyłączony z okręgu konsularnego konsulatu generalnego Rzplitej w Jerozolimie. Czynności kierownika konsulatu powierzono radcy handlowemu w Tel - Avivie dr. Bernardowi Hausnerowi z tytułem konsula generalnego II.

Przy wjeździe do Niemiec

należy zameldować posiadane pieniądze, czeki i weksle.

Warszawa, 23 czerwca

Poselstwo niemieckie w Warszawie nadesłało nam zestawienie niektórych niemieckich przepisów dewizowych, ważnych dla podróżujących do Niemiec i przez Niemcy, gdyż niestosowanie się do przepisów tych może narazić podróżnych na wiele przykrości i straty pieniężne.

Każdy podróżny winien przy wjeździe do Niemiec na granicy zwrócić się do urzędu celnego z prośbą o wystawienie mu zaświadczenia, określającego sumę posiadanych przezeń pieniędzy oraz czeków, weksli, papierów wartościowych itp. Całą posiadaną przy sobie gotówkę oraz inne środki płatnicze należy niemieckim urzędom celnym okazać. Formalność tę należy spełnić również wówczas, gdy przejeżdża się przez terytorjum niemieckie tranzytem, nawet bez zatrzymywania się.

Zaświadczenie dewizowe granicznych władz celnych ważne jest w ciągu 4-ch tygodni. Posiadacz takiego zaświadczenia ma prawo wywieźć z Niemiec sumę pieniężną, w wysokości uwidocznionej na zaświadczeniu, jednakże zamiast przywiezionych do Niemiec czeków lub weksli — nie wolno wywieźć gotówki choćby w identycznej wysokości.

Na granicach Niemiec należy bezwzględnie żądać wydania zaświadczenia dewizowego, gdyż bez tego zaświadczenia dozwolony jest wywóz środków płatniczych z Niemiec tylko do wysokości 200 marek niem.

Pożar 6 piętrowego domu w Warszawie

27 mieszkań — spłonęło.

Warszawa, 23 czerwca.

Nocy ubiegłej około godz. 2 ukazała się wielka łuna w okolicach pola wyścigowego i gmachu politechniki. Pełniący służbę na czatowniach strażacy w ratuszu i przy ul. Chłodnej, dostrzegłszy łunę, zaalarmowali dyżurujących strażaków. Na miejsce przy ul. Nowowiejskiej 27 (róg Polnej) przybyły 3-ci, a następnie 1-szy, 2-gi i 4-ty oddziały straży. W chwili przyjazdu palił się już cały dach na 6-piętrowym domu, należący do Władysława Hoffmana. Przed kilku miesiącami na domu tym były nadbudowane 2 piętra. Ze względów oszczędnościowych użyto do budowy desek, słomy i gipsu.

Gnany wichrem ogień objął niemal jednocześnie cały dach. Wśród pogrążonych w głębokim śnie lokatorów wynikł szalony popłoch. Najbardziej zagrożeni na 6 piętrze zdołali porwać tylko pościel i ubranie, pozostałe umeblowanie zaś — padło pastwą płomieni, lub zostało zalane wodą.

Akcja straży ogniowej była wielce utrudniona, ponieważ 3 drabiny „Magirusy" dostawały zaledwie do 5 piętra. Z 16 sikawek puszczono jednocześnie od frontu, od podwórza, oraz od ulicy Polnej strumienie wody.

W ciągu godziny pożar zlokalizowano, dogaszanie zaś trwało do godz. 5, pozostałe straże zaś — odjechały z miejsca katastrofy o godz. 6-ej.

Na miejscu groźnego pożaru, pomimo nocnej pory, zaczęły się gromadzić tłumy przechodniów, zaalarmowane syrenami straży.

Staty, wywołane pożarem, są zarówno dla właściciela domu, jak i licznych lokatorów, zamieszkałych małe 2-pokojowe mieszkania, lub kawalrskie pokoje, olbrzymie.

Cały szereg mieszkań na 3 i 4 piętrze zostały zalane wodą.

Nowe przepisy egzekucyjne.

Warszawa, 23 czerwca.

(F) Jak się dowiadujemy, w sobotę bądź w najbliższy poniedziałek odbędzie się posiedzenie rady ministrów pod przewodnictwem premjera Prystora, na którem poza sprawami personalnemi omawiana będzie sprawa rozporządzenia wykonawczego o akcji egzekucyjnej.

Febra rewolucyjna w Chile.

Rewolucja w Chile — to nie nowość. Przewroty w południowo - amerykańskich republikach są na porządku dziennym i przestały już wzbudzać zainteresowanie, zwłaszcza w Europie. I właśnie republika Chile w tym względzie przoduje.

Poczynając od roku 1790 **wszelkie reformy w kraju wrowadzane są zbrojną ręką.** Gdy zdemobilizowani uczestnicy wojen napoleońskich po 1815 roku poszukiwali przygód, gremjalnie udawali się do kraju **permanentnej wojny domowej — do Chile.** Stąd też wielkie zastępy anglików, francuzów i niemców, jakie tam napłynęły. Bohater ostatniej „dwutygodniowej" rewolucji pułkownik - lotnik Marmaduke Grove, jest potomkiem szkota, który poszukiwał przygód wojennych w Chile.

Niewielki ten i dość mało zaludniony krai **zmienia swych władców, jak rękawiczki.** Od czasu, gdy w roku 1891 prezydent Balmacedo, zmuszony przez rewolucjonistów do ustąpienia, popełnił samobójstwo, **żaden prawie prezydent chilijski nie skończył okresu swej kadencji w przepisowym 6-letnim terminie** W ciągu ostatnich siedmiu lat zajmowali **fotel prezydenta** ze zmiennem szczęściem: Arturo Alessandri, dr. Bargono, dr. Fugueroa i wreszcie — wojenny dyktator gen. Ibanez. **Wszystkich obalono przemocą;** zaledwie powstał nowy rząd „rewolucyjny", już tworzyła się „junta rewolucyjna" przeciw temu rządowi. Dyktator Ibanez dążył do ustabilizowania stosunków. Tępił wszelkie przejawy rewolucyjności, tropiąc wszędzie bolszewickie wpływy. Lecz i on nie mógł się ostać: przed rokiem zbuntowana marynarka republiki Chile zmusiła gen. Ibaneza do ucieczki na terytorjum Argentyny. Prezydentem, acz wbrew własnej woli, został dr. Montero.

I nagle **uwagę całego świata** kulturalnego przykuł **nowy przewrót w Chile.** Rzecz oczywista, że nie ze względu na osobę nowego lub pozbawionego urzędu prezydenta. Stała się rzecz znamienna: rywalizacja personalna południowo - amerykańskich polityków **otrzymała podłoże ideowe.** Wskutek kryzysu, pogłębiającego się bezrobocia i zupełnego niemal zaniku produkcji „narodowej" saletry, do głosu doszły niespodzianie **partje socjalistyczne i komunistyczne,** naogół w Ameryce nie cieszące się zbytniemi wpływami. Nową „juntę" utworzyli dowódcy wojskowi z **komunizującym puk. Grove'm na czele,** i socjalistyczni robotnicy pod wadzą senora Carlosa Cavil'.

Struktura tej nowej ekonomicznej rewolucji nie jest skomplikowana. Cała niemal republika istniała, żyła i rozwijała się **dzięki saletrze.** Gdy w okresie wielkiej wojny wywóz saletry znacznie zmalał (wszystkie bowiem kraje wojujące nauczyły się wytwarzać własne sztuczne nawozy), Chile weszło w okres **stałego beznadziejnego kryzysu.** Nie pomogła akcja prof. Kemmerera, dążąca do uzdrowienia stosunków walutowych i kredytowych Nie pomogło udzielenie supremacji kapitałowi Stanów Zjednoczonych i wyraźne postponowanie dotychczasowych eksploatatorów saletry — anglików, nie pomogło utworzenie potężnego trustu rządowego „Cosach" celem produkowania i planowego eksportowania saletry. Przemysł i handel zanikał, o zmianie na lepsze mowy nie było. **Republika Chile jedna z pierwszych zawiesiła w ubiegłym roku wypłaty, zaprzestając honorowania kuponów od swych obligacyj.**

Rewolucyjna „junta" rzuciła hasła **skrajnie radykalne.**

Z powodzi najsprzeczniejszych pogłosek o przewrocie w Chile wyłaniają się obecnie zręby „nowego porządku", ustalonego w Santiago. Specjalny korespondent londyńskiego „Daily Expressu" przytacza szereg dekretów nowego rządu, niewiele ustępujących bolszewickim: ogłoszone zostało **moratorjum w drobnym handlu na dni 30, wielkie** nieużytki ziemi w Hacienda el Sauce oddane zostają **na „kołchozy" dla bezrobotnych,** „Cosach" **skonfiskuje zagraniczne kapitały.** A gdy ulicami Santiago przeciągają z czerwonemi sztandarami grupki robotników i—jak twierdzi angielski dziennikarz — wypatrują już arystokratyczne wille, które wkrótce zająć mają siłą — **rząd nawołuje otwarcie do zrzucenia „jarzma cudzoziemskich kapitałów".**

W ciągu dwuch tygodni wiele się już w „juncie" zmieniło: zrażony zbytnim radykalizmem „czerwonych", socjalista Davila podał się do dymisji, lecz powrócił obecnie do władzy, skoro armja zmusiła komunistę, płk. Grove'a do ustąpienia. Od wielkości zaś inwestowanego w chilijskiej saletrze kapitału zależy, czy i w jakim stopniu Stany Ziednoczone dążyć będą do przywrócenia porządku w Santjago.

H.

Skreślenie odszkodowań wojennych?

Dziś rozpoczną się bezpośrednie rokowania francusko-niemieckie w Lozannie.

Lozanna, 23 czerwca.
(Polska Agencja Telegraficzna).

W ciągu całego dnia dzisiejszego Herriot i Mac Donald przeprowadzili szereg konferencyj.

W związku z tem ukazał się po południu komunikat oficjalny, treści następującej:

„Rozmowy między delegacjami brytyjską i francuską kontynuowano w sposób pożyteczny i przyjazny. Rozmowy zostały przerwane, celem dania możności delegacji francuskiej przeprowadzenia konferencji z delegatami niemieckimi".

W ten sposób w rozmowach lozańskich zaszedł zwrot zasadniczy. Dotychczas punkt ciężkości spoczywał w rozmowach francusko-angielskich, obecnie zaś główny wierzyciel rozpocznie dyskusję z dłużnikiem.

Rezultaty rozmów francusko - angielskich trzymane są w ścisłej tajemnicy.

Herriot odmówił dziennikarzom francuskim udzielenia jakichkolwiek wyjaśnień, nadmieniając tylko, iż rokowania wykazały pewien postęp i kładąc nacisk na słowo „pożyteczne", widniejący w dzisiejszym komunikacie oficjalnym. Zachowanie się Herriota wskazuje, iż nie jest on nadal usposobiony optymistycznie.

Rozmowy francusko - niemieckie rozpoczną się od jutra, zrana, zaś w godzinach popołudniowych odbędą się posiedzenia ekspertów obydwuch delegacyj.

Na godziny ranne zapowiedziano rozmowy Herriota z von Bülovem, a następnie z von Papenem.

★

Lozanna, 23 czerwca.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Jutro wieczór Herriot uda się do Paryża, gdzie spędzi dwa dni.

Według panującego przekonania — sytuacja parlamentarna gabinetu francuskiego może się skomplikować.

Lozanna, 23 czerwca.

Spotkanie Herriota i Germain Martin'a z Mac Donaldem i Runcimanem doprowadziło do poważnego odprężenia nastrojów.

Zdaje się, iż osiągnięto porozumienie w szeregu punktów zasadniczych.

Uznano, że poszukiwanie formuły nie może posiadać charakteru decydującego, o ile nie przystąpią do niej Stany Zjednoczone, które sprzeciwiają się prostemu skreśleniu odszkodowań.

Skłoniło to Herriota do podjęcia rozmów z niemieckimi ministrami, w kwestji uzgodnienia projektów francuskich i angielskich.

Berlin, 23 czerwca.

Wedle doniesień prasy — delegacja niemiecka w Lozannie przedstawiła bawiącym tam reprezentantom innych państw własny plan, opracowany przez sekretarza stanu, von Bülova, przewidujący zawarcie umów preferencyjnych z państwami naddunajskiemi, Polską, Włochami i mocarstwami przemysłowemi.

Hausner wylądował w Miami

Bohaterski lotnik całkowicie powrócił do zdrowia

Londyn, 23 czerwca
(Polska Agencja Telegraficzna).

Statek „Circeshell" przybył dzisiaj rano na Florydę, a Hausner wylądował w Miami, gdzie oczekiwała go żona, przedstawiciele prezydenta Hoovera, ambasady polskiej i gubernator Florydy.

Hausner znajduje się w doskonałem zdrowiu, oświadczył on, **że jaknajrychlej zamierza podjąć na nowo lot transatlantycki, który pozostaje dla niego celem życia.**

Austrja nie otrzyma pożyczki

Lozanna, 23 czerwca.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Komitet, zajmujący się kwestją pożyczki dla Austrji, przyjął do wiadomości deklarację kanclerza Dolfuna, iż rząd austrjacki, wobec odmowy udzielenia mu pożyczki, zmuszony jest ogłosić z dniem dzisiejszym moratorjum długów zagranicznych.

Komitet przyjął również do wiadomości odpowiedzi Wielkiej Brytanji, Włoch i Niemiec w kwestji pożyczki dla Austrji. Wobec braku odpowiedzi francuskiej komitet przekazał podkomitetowi dalsze zajmowanie się tą sprawą, jako chwilowo nieaktualną.

Straszliwa katastrofa samolotowa

Rzym, 23 czerwca.

Samolot wojskowy zapalił się na wysokości 1500 metrów. Trzej członkowie załogi usiłowali ratować się za pomocą spadochronów, jednakże gwałtowny wicher rzucił ich o ziemię, powodując śmierć wszystkich trzech.

SPORT

Wyścig kolarski
o mistrzostwo województwa łódzkiego

W nadchodzącą niedzielę zostanie rozegrany na szosie Pabjanice — Łask — Widawa, 100-kilometrowy wyścig o mistrzostwo województwa łódzkiego. W biegu tym weźmie udział elita kolarzy szosowych z całego województwa z Kłosowiczem, Hofsznajdrem, Kołodziejczykiem, Bartoszkiem, Odartusem, Faflikiem i in. na czele.

Na zawody te przybywa wyznaczony przez PZTK, jako sędzia główny zawodów p. J. Maciejewski z Warszawy. W roku ubiegłym mistrzostwo zdobył Kłosowicz, przebywając trasę w czasie 3 godz. 6 min.

— Po mistrzostwach województwa, najpoważniejszą imprezą kolarską szosową w Łodzi, będzie bieg dookoła naszego miasta, o nagrodę. ś. p. Sierpińskiego W biegu tym weźmie przypuszczalnic udział ok. 70 kolarzy. Bieg dookoła Łodzi odbędzie się 3 lipca.

Reprezentacja Polski
uległa osłabieniu

Skład reprezentacji Polski na mecz lekkoatletyczny z Czechosłowacją, który odbędzie się w nadchodzącą niedzielę we Lwowie uległ pewnym zmianom. Ze względu na niedyspozycje wyznaczonych uprzednio Manteuflówny i Cejzikowej, reprezentacja przedstawia się obecnie następująco: Biegi krótkie: Breuerówna, Sikorzanka, Orłowska, Gottliebówna (również sztafety). Bieg 800 m. Lebekówna i Świderska. Bieg 80 m. płotki: Schabińska i Freiwaldówna. Skok w dal: Piotrowska i Janowska, — skok wzwyż Janowska i Weissówna, rzut dyskiem: Weissówna i Janowska, kula: Jasieńska i Weissówna, oszczep: Smętkówna i Jasieńska.

Święto sportowe
Sokoła pabjanickiego

W środę 29 b. m. urządza Sokół Pabjanicki wielkie święto sportowe w Pabjanicach, na które złożą się zawody w grach sportowych m. in. koszykówka męska z udziałem ŁKS-u oraz zawody lekkoatletyczne z udziałem czołowych zawodników łódzkich i pabjanickich.

Zmiany w spotkaniach
o mistrzostwo klasy A.

Wyznaczone mecze o mistrzostwo klasy A, które miały się odbyć w bieżącym tygodniu uległy pewnym przesunięciom. Mianowicie mecz ŁTSG—WKS odbędzie się zamiast w niedzielę — w sobotę 25 b. m. o godz. 17,30 na boisku WKS-u, zaś mecz SKS — Klub Turystów odbędzie się w niedzielę o godz. 11 na boisku WKS-u.

Wiadomości lokalne

Dnia 3 lipca odbędzie się na stadjonie ŁKS-u bieg z przeszkodami na dystansie 3 klm. o mistrzostwo okręgu. Niezależnie od tego odbędzie się tego samego dnia dwumecz lekkoatletyczny między ŁKS-em a Makkabi, w którym wezmą udział kobiety, mężczyźni i juniorzy.

Dnia 10 lipca odbędzie się w Łodzi drugie w bieżącym sezonie spotkanie międzymiastowe o puhar „Expressu Wieczornego". Przeciwnikiem łodzian będzie tym razem reprezentacja Krakowa.

Cracovia—Rapid 2:2 (1:1)

Mecz Rapid (Wiedeń) — Cracovia, rozegrany w Krakowie w środę wobec 5-cio tysięcznej publiczności, zakończył się po równej i ciekawej grze zaszczytnym dla gospodarzy wynikiem remisowym 2:2 (1:1).

Morderca Wilczewskiego schwytany.

„Lola Kikier" jest niewinna. — Przypadkowe aresztowanie zabójcy. Palto zdradziło zbrodniarza.

Majkowski stanie przed sądem doraźnym.

(gt) W poniedziałek, dnia 13 b. m. w godzinach wieczornych, dokonana została w Łodzi krwawa zbrodnia. W domu przy ul. Przejazd 46, w zakładzie fotograficznym — zabity został w sposób bestjalski 42-letni Władysław

ADAM MAJKOWSKI,
zabójca fotografa Wilczewskiego.

Wilczewski, fotograf i ostatnio właściciel zakładu.

Zbrodnia została wykryta przez przypadek w godzinach rannych dnia 14-go b. m. Urzędnik elektrowni p. Hess, w drodze do pracy wstąpił do zakładu Wilczewskiego, by oddać mu do wywołania kilka klisz. Drzwi frontowe, prowadzące do saloniku i ekspedycji atelier fotograficznego były otwarte. P. Hess, trochę zdziwiony taką nieoględnością właściciela pracowni wszedł do środka, przekonany, że skoro drzwi są uchylone, to właściciel niewątpliwie jest w sklepie.

P. Hess czekał dłuższą chwilę — chrząknął kilkakrotnie głośniej, szurgnął raz i drugi nogą — jednak te niezawodne sygnały tym razem pozostawały bez skutku. Klijent począł się niecierpliwić. Postanowił zajrzeć za ladę.

Cienkie przepierzenie dzieliło sklep frontowy w przedsiębiorstwie Wilczewskiego na dwie części. Przód oddany był do użytku klijenteli, w tylnej części pomieszczenia, za zieloną kotarą znajdowało się laboratorjum, miejsce do zdjęć i coś w rodzaju sypialni właściciela.

Gdy p. Hess wszedł za ladę i rzucił okiem ku przepierzeniu, z przerażeniem stwierdził, iż

z pod kotary rozlewa się po podłodze kałuża krwi.

Jeden krok, jeden ruch dłonią... i p. Hess, po odchyleniu kotary stał się mimowolnym

odkrywcą morderstwa.

Wilczewski leżał na podłodze, głowę miał przesłoniętą częścią kotary, która najwidoczniej w czasie szamotania się spadła na napastnika i jego ofiarę. W tyle głowy widoczna była głęboka krwawa rana, z której krew już się przestała sączyć.

Po kilku minutach przed domem przy ul. Przejazd 46 zaroiło się od niebieskich mundurów policji. Przybył p. prokurator Mandecki na czele z najwyższymi oficerami policji.

Dochodzenie pierwiastkowe rozpoczęto, jak zwykle, od zasięgnięcia opinji lekarza sądowego. Biegły stwierdził, że Wilczewski uderzony został

tępem narzędziem w tył głowy.

Śmierć nastąpiła prawie momentalnie po ciosie, skutkiem wylewu mózgu. Moment zbrodni ustalił lekarz na godzinę 7—9 wieczór dnia poprzedniego. Zatem w chwili, gdy zbrodnia została odkryta,

trup Wilczewskiego leżał w pracowni już około 10 godzin.

Oględziny miejsca zbrodni nie wskazywały na tło rabunkowe. Przy zabitym znaleziono złoty zegarek i 18 złotych. Pozatem wszystkie szuflady w kantorku i pracowni były nietknięte. — Wreszcie, co utwierdzało władze w przekonaniu, że mord rabunkowy był wykluczony, to fakt, iż Wilczewski był ostatnio w ciężkich kłopotach materjalnych. Fotograf zalegał z komornem od trzech kwartałów, winien był nawet sprzątaczce za kilka miesięcy...

Śledztwo potoczyło się zatem w innym kierunku. Poczęto badać stosunki rodzinne i tryb życia zabitego.

Wilczewski żył z żoną w separacji. P. Wilczewska wraz z synkiem Stanisławem przeniosła się już przed szeregiem miesięcy do Łomży, do matki. — Stosunki między małżonkami były wprawdzie luźne, jednak nie przeszkadzało to Wilczewskiemu w odwiedzaniu rodziny w Łomży.

Prawie rozwodnik, wiódł Wilczewski w Łodzi życie nienajprzykładniejsze. Utrzymywał stosunki z kobietami „kontrolnemi" i to stosunki stosunkowo bardzo zażyłe.

Jedną z tych pań, która najbliższa była Wilczewskiemu, to Lola Kikier",

zezowata Leontyna Jędrzejczak.

Lola zaglądała do Wilczewskiego, proszona i nieproszona, uważała jego zakład i jego sypialnię (kilka krzeseł zestawionych na noc grało rolę łóżka) za swe pied a terre i obdarzała go względami o wiele gorętszemi, iż to przewiduje jej zawód.

„Przyjacielem" panny Kikier był Franek Cybuch, Franciszek Wielgusiak jeśli o brzmienie jego nazwiska według metryki urodzenia chodzi. Cybuch, jak każdy rycerz tego rodzaju damy, jak panna Kikier, ma za sobą

szereg drobniejszych i mniej drobnych kar i sporo dni spędzonych w więzieniu

„Cybuch" uznawał zasadę niezłomną: **Lolce wolno zadawać się z kim zechce, ale musi za to brać pieniądze.** To jest handel. Gdy jednak za swe świadczenia Lolka nie bierze pieniędzy to handel stać się może łatwo miłością. A do miłości tylko on, Cybuch, ma prawo. Ponieważ Wilczewski najpewniej nie płacił, a w każdym razie nieregularnie i nie według zasad uczciwego handlu — tedy

Wilczewski stał poniekąd rywalem Cybucha.

Rozpisano listy gończe za Cybuchem i Lolką Kikier. Para ta zniknęła z Łodzi.

Podczas trwania poszukiwań za obojgiem, policja ustaliła bez zastrzeżeń, że **zarówno Cybuch jak i jego przyjaciółka opuścili Łódź już w dniu 3 czerwca.** Nie było dwuch zdań co do tego. Ani on, ani ona od tego czasu w Łodzi się nie pokazywali, zatem podejrzenie, jakie na nich padło, było bezpodstawne.

Śledztwo nie zmieniło kierunku, jeśli chodzi o zasadnicze ujęcie sprawy, jednak przesunęło się wobec alibi Cybucha i Loli Kikier na inną osobę.

Drugą dziewczyną uliczną, z którą łączyły fotografa stosunki conajmniej zażyłe, była 20-letnia Stefanja Kaczmarek. „Opiekunem" Kaczmarkówny był 25-letni Adam Majkowski, osobnik o przeszłości w całem tego słowa znaczeniu kryminalnej. Majkowski był znany w policji, jak „zły szeląg". Dnia 14 czerwca, a więc w dzień wykrycia zabójstwa został Majkowski przez przypadek aresztowany na terenie 5-go komisarjatu za opilstwo. Majkowski został przekazany do urzędu śledczego.

Równocześnie dalsze oględziny miejsca zbrodni ujawniły, mimo przeczących temu pozorów, że

mord miał jednak charakter rabunkowy

Wilczewski był zapalonym zwolennikiem radja. Co wieczór słychać było w jego domu muzykę przez głośnik. — Wieczorem, w dzień morderstwa, radjo nie grało ani przez chwilę. Po dokładnem zbadaniu całego pomieszczenia zakładu fotograficznego okazało się

STEFANJA KACZMAREK
kochanka mordercy.

aparat radjowy został skradziony.

Złoczyńca, najpewniej ten sam, który zabił Wilczewskiebo, oderwał w pośpiechu niektóre druty. Również stwierdzono

brak palta zabitego.

Palto, jakie nosił na sobie Majkowski było stosunkowo nowe i dobrze skrojone. Palto nie zupełnei pasowało na Majkowskiego. Nasunęło się podejrzenie, że Majkowski, przyjaciel Kaczmarkówny, obcującej blisko z Wilczewskim, jest zabójcą fotografa. Przedstawiciele władz porozumieli się telefonicznie z teściową i żoną zabitego. Obie kobiety dały niezwykle dokładne określenie palta. Na lewem ramieniu było kilka dziurek wygryzionych przez mole. Dane te zgadzały się z cechami, zaobserwowanem na palcie, jakie nosił Majkowski. Dla pewności palto zostało przesłane do Łomży. Krawiec, który je szył i kupiec, który sprzedał materjały bez wahania poznali w niem pracę i swój towar.

Aparat zrabowany u Wilczewskiego znalazł się bez większych trudności. Lajb Grosman (Wolborska 21) i Lajb Adamowicz zeznali, iż nabyli aparat dnia 13 (w dzień mordu) około godziny pół do dziewiątej (Lajb codziennie o tej porze opuszczał synagogę przy ul. Wolborskiej i nie mógł mylić się co do godziny, ani minuty) od nieznanego osobnika, który podał się za bezrobotnego. Po konfrontacji Grosmana i Adamowicza z Majkowskim, nabywcy aparatu poznali w ujętym sprzedawcę. Również Bol. Parciński, amator radjomonter poznał w aparacie swą pracę, i zeznał, iż on właśnie dostarczył w swoim czasie aparat Wilczewskiemu.

Majkowski początkowo dawał odpowiedzi i wyjaśnienia zupełnie zmyślone. Szybko jednak począł się plątać w zeznaniach. Przyparty do muru —

zamilkł zupełnie.

Wielgusiak i jego przyjaciółka są poza wszelkiemi poszlakami.

Dochodzenie policyjne zostało już zamknięte. Rozprawa przeciwko Majkowskiemu odbędzie się najpewniej w **trybie doraźnym.** (g)

LOTERJA FANTOWA NA RZECZ ŁÓDZKIEGO TOW. ZWALCZANIA RAKA.

W niedzielę, dnia 26 czerwca rb. o godz. 12 w poł. w lokalu państw. seminarjum nauczycielskiego, Ewangielicka 11 odbędzie się publicznie, ciągnienie loterji fantowej na rzecz Łódzkiego Tow. Zwalczania Raka.

KRONIKA

CZERWIEC
24
PIĄTEK

Dziś Narodz. św. Jana
Jutro Prospera B. W.

Wschód słońca	3.16
Zachód słońca	19.59
Wschód księżyca	23.37
Zachód księżyca	10.31
Długość dnia	20.18
Przybyło dnia	8.29

Pobór rocznika 1911.

Kto ma się stawić dziś i jutro.

Dziś, w piątek, dnia 24-go czerwca r. b., powinni się stawić przed komisją poborową Nr. 1 (ul. Narutowicza 75) mężczyźni rocznika 1911, zamieszkali na terenie 11-go Komisarjatu Policji Państwowej, których nazwiska rozpoczynają się od liter: M N P U.

Jutro, w sobotę, dnia 25-go czerwca r. b., powinni się stawić mężczyźni tegoż rocznika z 11-go Komisarjatu Policji Państwowej, których nazwiska rozpoczynają się od liter: O S Sz Sch, Ś W.

Przed komisją poborową Nr. 2 (ul. Ogrodowa Nr. 34) powinni się stawić w dniu dzisiejszym, t. j. w piątek, dnia 24-go czerwca r. b., mężczyźni rocznika 1911, zamieszkali na terenie 14-go Komisarjatu Policji Państwowej, których nazwiska rozpoczynają się od liter: S Sz Sch Ś T.

Jutro, w sobotę, dnia 25-go czerwca r. b., powinni się stawić mężczyźni rocznika 1911, zamieszkali na terenach 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 Komisarjatów Policji Państwowej — t. j. poborowi, którzy z powodu choroby lub innych ważnych powodów niem ogli się stawić przed komisją w oznaczonych terminach.

Sąd doraźny

skazał Łuczaka na bezterminowe ciężkie więzienie.

Wczoraj odbyła się przed łódzkim sądem okręgowym rozprawa doraźna przeciwko 24-letniemu Stefanowi Łuczakowi, stałemu mieszkańcowi gminy Brus, powiatu łódzkiego, b. woźnemu urzędu tejże gminy.

Stefan Łuczak był oskarżony o szpiegostwo.

Komplet sędziowski stanowili: przewodniczący sędzia okręgowy Kozłowski, asystowali sędziowie Zabliński i Jarmułowicz, oskarżał prokurator Suski, bronił mec. Okwieciński.

Rozprawa toczyła się przy drzwiach zamkniętych.

Wina oskarżonego polegała na tem, iż wykradł on tajne akta wojskowe z zamiarem wydania ich ościennemu państwu, w tym zamiarze udał się on do granicy, usiłując przekroczyć ją, został jednak przez straż graniczną zatrzymany.

Sąd, biorąc pod uwagę pewne okoliczności, łagodzące stopień winy oskarżonego, ogłosił o godz. 3-ej po poł. wyrok, skazujący Łuczaka na dożywotnie ciężkie więzienie. (p)

Zgon b. wicewojewody

Władysława Łyszkowskiego

(gr) Wczoraj w godzinach popołudniowych zmarł w klinice Beetlehem były wicewojewoda łódzki Władysław Łyszkowski.

Zmarły przybył onegdaj do domu i położył się po południu, by się zdrzemnąć. Mimo wysiłków rodziny nie zdołano obudzić śpiącego ciężkim i nienaturalnym snem.

Przewieziony do kliniki ś.p. wicewojewoda Łyszkowski zmarł na sklerozę mózgu.

Zmarły był przywódcą Stronnictwa Narodowego i Obozu Wielkiej Polski. (g)

Dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: A. Potasza (Plac Kościelny 10), A. Charemza (Pomorska 12), E. Millera (Piotrkowska 46), M. Epsztajna (Piotrkowska 225), Z. Gorzyckiego (Przejazd 59), G. Antoniewicze (Pabjanicka 50).

Zagadkowa zbrodnia na Chojnach.

Żona młynarza została zamordowana w obecności swych małych dzieci.

Nóż w gardle kobiety.

(gr) Wczoraj około godziny 4-ej po południu, w chwili gdy młynarz majątku Cymmermana w Chojnach 42-letni Kazimierz Maj przekroczył próg swego mieszkania przy ulicy Rzgowskiej 236, ku swemu bezgranicznemu przerażeniu, znalazł

trupa swej żony.

Maj, widząc, że ciało żony jest jeszcze ciepłe, wezwał sąsiadów i próbował ratować kobietę, z której gardła

ciekła obficie krew.

Wszelka pomoc okazała się jednak spóźniona: 37-letnia Stanisława Maj — była już martwa.

Sąsiedzi zaalarmowali władze. Lekarz stwierdził zgon.

Jak zdołaliśmy ustalić na miejscu, tło tragedji przy ulicy Rzgowskiej przedstawia się niezwykle zagadkowo.

Około godziny 1-ej popołudniu opuścił Maj swe mieszkanie i udał się do pracy do młyna. Maj wracał do domu na posiłek około 4-ej. Wczoraj Majowa pozostała z dziećmi, jak zwykle, w domu.

Około godziny drugiej Majowa rozmawiała z sąsiadką swą Robakowską: młynarzowa ze zwykłą troskliwością szykowała posiłek dla męża i na ten temat rozmawiała z Robakowską; również sąsiadce Podrzyckiej zwierzała się Majowa ze swych drobnych spraw gospodarskich. Od drugiej do chwili ujawnienia tragedji

nikt z sąsiadów nieszczęśliwej kobiety nie widział.

Co się działo w ciągu dwuch tych godzin w domu Majowej — tego nie sposób ustalić z ścisłością, o jaką w takich wypadkach chodzi. Zdołaliśmy jedynie próbować wydostać zeznania od czteroletniej Wiesławy Majówny — córeczki młynarza. **Dziewczynka była tak przerażona, że nie umiała dać na żadne pytanie konkretnej odpowiedzi.** Zdaje się być faktem, że Majowa wychodziła raz lub dwa razy z domu.

Zdaje się być również faktem, że nikt z obcych do jej mieszkania w ciągu dwuch krytycznych godzin nie wchodził. Dwoje jeszcze dzieci, obecnych przez cały czas w mieszkaniu, 2-letni Stefanek Maj i 2-letnia Helcia Ciszewska, widziały tylko **„jak mama nagle upadła“.** Nikogo obcego nie widziały.

Mieszkanie Majów składało się z jednej izby w przybudówce drewnianej. Dom położony jest już w polu, w Chojnach. Wejście do mieszkania prowadzi wprost z drogi.

Gdy mąż przyszedł do mieszkania, zauważył żonę leżącą tuż koło drzwi. Na stole leżał zupełnie

nowy nóż rzeźnicki,

zakrwawiony prawie po sam trzonek. W gardle ofiary widoczna była głęboka rana.

Istnieją trzy hipotezy wyjaśniające tragedję:

1. Majowa została zabita przez ludzi, który ją wywołali do sionki przylegającej do mieszkania. Ciężko ranna zdołała jeszcze wpaść do izby, rzucić nóż tkwiący w gardle na stół, by za chwilę wyzionąć ducha.

2. Majowa sama odebrała sobie życie. Jest to jednak mało prawdopodobne, gdyż nigdy nie zdradzała się z niczem, coby mogło ten krok motywować, wreszcie

3. Zabójcą jest mąż. Maj miał rzekomo przyjść wcześniej do domu i dopiero po godzinie wołać pomocy. Również zeznania Maja co do pieniędzy, które były w szafie, są sprzeczne. Początkowo mówił, że je zrabowano, później

znalazł je w swej kieszeni.

Maj będzie mógł niewątpliwie dostarczyć swego alibi, narazie jednak został aresztowany. (g).

Ochrona rynku pracy

przed cudzoziemcami, zajmującymi miejsca obywateli polskich

(F) Wczoraj ogłoszone zostało rozporządzenie ministra pracy w porozumieniu z zainteresowanymi ministrami o ochronie rynku pracy.

Jest to rozporządzenie wykonawcze do dekretu Prezydenta Rzplitej z roku 1927. Rozporządzenie wskazuje, na jakich obszarach i w jakich gałęziach pracy obowiązuje przepis o ochronie rynku pracy. Pracodawcy winni są w ciągu 14 dni od dnia zatrudnienia oraz od dnia zwolnienia z pracy nieobywatela państwa polskiego zawiadomić właściwego wojewodę.

Pracodawcy, którzy przed wejściem w życie omawianego rozporządzenia nie podali jeszcze danych o zatrudnianiu w swych przedsiębiorstwach nieobywateli polskich, obowiązani są złożyć w ciągu 30 dni od dnia wejścia w życie rozporządzenia zawiadomienie do urzędu wojewódzkiego.

Rozporządzenie weszło w życie z dniem dzisiejszym.

Jeszcze jeden teatr w Łodzi

pod kierownictwem znanego reżysera, p. K. Tatarkiewicza.

Nadczem radził prześwìetny magistrat

(e) W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie magistratu, na którem władze miejskie postanowiły wydać do wszystkich wydziałów magistrackich okólnik w sprawie przygotowania preliminarzy budżetowych na rok administracyjny 1933/34. Prace te mają być gotowe do 1 września rb. Ze względu na spodziewany dalszy spadek wpływów, magistrat polecił uwzględnić wszelkie dotychczasowe redukcje.

***

Były reżyser Teatru Miejskiego, p. *Konstanty Tatarkiewicz*, otwiera w przyszłym sezonie w gmachu teatru „Scala“ przy ul. Cegielnianej *„Teatr dla wszystkich“* i zwrócił się do magistratu z prośbą o poparcie. Na wczorajszem posiedzeniu Magistrat postanowił przyjść z pomocą p. Tatarkiewiczowi, udzielając mu bezpłatnie dekoracyj i kostjumów, będących w posiadaniu miasta, oraz przez zwolnienie „teatru dla wszystkich“ od podatku widowiskowego z wyjątkiem przedstawień rewjowych.

***

Zgodnie z nową ustawą szkolną, miejskie seminarja nauczycielskie muszą ulec likwidacji. W związku z powyższem, do magistratu zwróciło się Towarzystwo służby obywatelskiej z prośbą o oddanie lokalu seminarjum żeńskiego przy ul. Łęczyckiej na mające tam powstać gimnazjum. Magistrat przychylił się do tej prośby i postanowił oddać lokal Tow. służby obywatelskiej, wraz z pomocami szkolnemi, lecz bez sprzętów.

***

Pozatem na wczorajszem posiedzeniu magistratu załatwiono szereg drobnych spraw.

Biuro planu regionalnego m. Łodzi przystępuje w bieżącym sezonie do zdjęć aerofotogrametrycznych w promieniu od 12 do 15 kilometrów, licząc od środka miasta. Materjały te mają być pomocne przy ustalaniu ścisłego planu regionalnego oraz planów regulacyjnych najbliższego otoczenia Łodzi, jak również i samego miasta. Magistrat postanowił wyasygnować na ten cel 28.000 zł. płatnych ratalnie, w ciągu 4-ch lat.

Wreszcie w związku z przystąpieniem do parcelacji i sprzedaży terenów w Łagiewnikach, magistrat powierzył opracowanie planu wodociągów oraz urządzeń odwadniających te tereny, byłemu naczelnikowi wydziału budownictwa, inż. Tołłoczce.

Mord seksualny

Sprawca jest poszukiwany przez policję

(gr) Wczoraj koło godziny 16 i pół na polach wsi Czarna, gm. Złoczew, powiatu sieradzkiego znaleziono w życie zwłoki młodej kobiety.

Pierwiastkowe dochodzenie doprowadziło do ujawnienia nazwiska zabitej: była to 17-letnia Helena Helbik — mężatka.

Ciało przewieziono do prosektorjum, gdzie lekarz sądowy stwierdził, iż Helbikowa została zgwałcona a następnie uduszona.

Za sprawcą tego mordu seksualnego prowadzi policja energiczną pogoń. (g).

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.
Występy warszawskiej Bandy.

Jeszcze tylko dziś w piątek o godz. 8-ej wiecz. idzie kapitalny program „To jest Banda" który oczarował i rozentuzjazmował całą Łódź, poczem idzie zupełnie nowy, jeszcze bardziej szlagierowy program, „Banda naprzód". Przy przepełnionej widowni w dalszym ciągu huragany żywiołowych oklasków zbierają: H. Ordonówna, Z. Pogorzelska, J. Godelska, S. Górska, L. Żelichowska, F. Jarossy, A. Bogucki, W. Dan, A. Dymsza, M. Fogg, K. Gimpel, L. Lawiński, K. Tom, B. Wasiel, E. Kuszutski i Chór Dana.

TEATR LETNI W PARKU STASZICA.

Dziś, w piątek, i dni następnych wiecz. arcy wesoła, pełna werwy i humoru pikantna komedja Bacha i Engla „Hiszpańska Mucha" w brawurowem wykonaniu Dąbrowskiej, Niczewskiej, Łapińskiej, Grolickiego, Karczewskiego, Mrozińskiego, Węgrzyna i Śliwińskiego.

TEATR „SCALA".

Dziś rozpoczynają się gościnne występy znakomitej artystki amerykańskiej Berty Gersten z teatru artystycznego w New-Yorku w sensacyjnej sztuce p.t. „Chcę dziecka". Razem z świetnym gościem występuje też znana artystyka Klara Segałowicz oraz zespół złożony z pierwszorzędnych sił żydowskich teatrów Warszawy i Wilna. Reżyseruje wybitny polsko-żydowski dramaturg i reżyser Marek Arnsztajn.

KONCERT-RAUT.

W dniu 25 czerwca rb. o godz. 6 wiecz. urządza „Samopomoc" uczniowska Państwowej Szkoły Włókienniczej w Łodzi (Żeromskiego 115) Koncert-Raut połączony z licznemi niespodziankami. Cały dochód przeznaczony na cele Samopomocy. Zaproszenia wydaje kancelarja Szkoły.

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA".
PIĄTEK, dnia 24 czerwca 1932 roku.

11.58—12.10: Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, odczytanie programu na dzień bieżący.
12.10—12.20: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. Tr. z Warszawy.
12.20—12.40: Przerwa.
12.40—12.45: Komunikat meteorolog. z W-wy.
12.45—14.10: Płyty gramofonowe.
14.10—15.35: Przerwa.
15.35—16.35 Płyty gramofonowe. Transmisja z Warszawy.
16.40—17.00 „Rytm życia" — wygł. prof. Stanisław Sumiński. Tr. z W-wy.
17.00—18.00: Koncert ork. Różewicza. W programie muzyka lekka. Tr. z W-wy.
18.00—18.20: „Ogień i woda" w zwyczajach świętojańskich" — wygł. p. Kazimiera Zawistowicz. Tr. z W-wy.
18.20—19.15: Muzyka taneczna z Warszawy.
19.15—19.35: Rozmaitości.
19.35—19.45: Prasowy Dziennik Radjowy.
19.45—20.00: Komunikat Izby Przem. Handl. w Łodzi, odczytanie programu na dzień następny, kalendarzyk filmowy, repertuar teatrów.
20.00—21.50: Koncert symfoniczny ze studja. Wykonawcy: Orkiestra Filharmonji Warsz. pod. dyr. Walerjana Bierdeiajewa i Józef Kamiński (skrz.) 1) W. A. Mozart: Symfonja g-moll. 2) J. Haydn: Koncert na skrzypce i ork. 3) L. Trawiński: Mała suita. 4) M. Rimskij - Korsakow: Szecherezada. 5) R. Wagner: Wstęp do II aktu op. „Lohengrin". W przerwie koncertu feljeton aktualny. Tr. z Warszawy.
21.50—22.00: Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego i kom. meteorolog. z W-wy.
22.00—22.40: Muzyka taneczna z W-wy.
22.40—22.50: Wiadomości sportowe z W-wy.
22.50—23.30: Muzyka taneczna z W-wy.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

20.15. **Lipsk.** „Złoto Renu" — opera Wagnera. Tr. z Opery Drezdeńskiej.
20.15. **Wiedeń.** „Holender - Tułacz" — opera Wagnera.
20.30. **Oslo.** „Tristan i Izolda" — opera Wagnera (akt 2-gi). Tr. z Teatru Narodowego.
20.30. **Strasburg.** „Monsieur de la Palisse" — operetka Terrasse'a.
20.45. **Paryż.** „Le laboureur et ses enfants" — słuch. Tristana Bernard'a.
20.45. **Rzym.** Koncert symfoniczny.
21.00. **Hamburg.** Koncert symfoniczny.
22.20. **Praga.** Recital skrzypcowy Stefana Frenkla.

Pierwsza kąpiel dziecka w morzu.
Nie należy dziecka odrazu zanurzać we wodzie lub opryskiwać.

Latu budzi w nas nadzieję, że słońce szczodrzej, niż dotychczas obdarzy nas swemi promieniami. Piasek plaży morskiej w Gdyni czy na Helu, lub też wąski brzeg rzeki podmiejskich letnisk, jeśli są o tyle szczęśliwie położone, że mają jakąś rzekę lub jezioro — znów zaroi się tłumem rozbawionych dzieci.

A jednak tak wiele zależy od umiejętnego pokierowania pierwszą rzeczną czy też morską kąpielą dziecka, że warto się nad tą sprawą trochę zastanowić. Zwłaszcza łatwo jest popełnić omyłkę wobec dziecka nerwowego, słabego, które w pierwszym rzędzie może odnieść z zimnej kąpieli wielkie korzyści.

Przedewszystkiem — **nie należy wywoływać w dziecku uczucia lęku.** Dawna spartańska metoda naszych dziadów — zanurzania dziecka odrazu i wbrew jego woli w wodzie — **napełnia trwożliwsze dzieci lękiem i może w rezultacie spowodować dość poważne zaburzenia, nie mówiąc już o wstręcie do zimnej wody, który często pozostaje na całe życie.** Nagle wepchnięcie do wody czy też zanurzanie, a nawet opryskanie wówczas gdy dziecko wyraźnie tego nie znosi — nigdy nie da pożądanych rezultatów.

Należy zawsze pamiętać o tem, że dziecko, zbliżając się po raz pierwszy do wody, do zjawiska dotychczas dlań nieznanego, pełnego obietnic i niebezpieczeństw, — jest

z reguły skłonne do przestrachu.

Nic tedy dziwnego, że stojąc na brzegu ogromnej dlań masy wody — może również dobrze krzyczeć z radości, jak i ze strachu. Zazwyczaj dziecko przeraża ruch fal. Morze robi nań wrażenie **czegoś żywego, czego nie można odepchnąć od siebie.** Nawet najspokojniejsze falowanie wywołuje w nim

poczucie niepewności.

Najlepsza metoda — to wynalezienie ciepłej piaszczystej plaży, wybór prawdziwie upalnego dnia na pierwszą kąpiel — **aby dziecko, zanurzając się w wodzie czyniło to z własnej woli.** Trzeba, aby dziecko uważało kąpiel za przyjemność, nie zaś za przykrą operację — nic wówczas nie wywoła w nim uczucia strachu. Następnie — niechaj dziecko bawi się w piasku nadbrzeżnym grzejąc się na słońcu. Nie wolno niespodziewanie opryskiwać dziecka zimną wodą — gdyż dziecko, zwłaszcza nerwowe i lękliwe, boi się tego, dziecko, zaskoczone nagle, traci zaufanie do wody, i z przerażeniem myśleć będzie o przyszłych kąpielach. Bardzo zaleca się wkładanie dzieciom pantofelków do kąpieli — jest konieczne ze względu naznajdujące się często na naszych plażach odłamki szkła lub inne ostre przedmioty.

Nie zezwalajcie nigdy dziecku na długie przebywanie w wodzie. Pierwszy dreszcz, najlżejsza siność powinny być sygnałem do wyjścia z wody, poczem nastąpić powinno energiczne natarcie całego ciała dziecka, łyk ciepłego napoju z termosu i cośkolwiek do zjedzenia...

Weksle, płatne na księżycu.
Felman został skazany na sześć miesięcy więzienia.

(as) Dużo takich weksli jest w Polsce... Jedni nazywają je wekslami piwnicznemi, inni „robionemi", inni jeszcze mówią, że

są płatne na księżycu...

Już sam fakt, że je tak różnorodnie mianują — świadczy o ich popularności i szerokim debicie, jak kraj długi i szeroki.

Weksle „piwniczne" powstają — tak chce fantazja ludu handlującego — w piwnicach. Poprostu, gdy kupcowi potrzeba weksla klientowskiego zagląda do piwnicy nędzarza, daje mu pięćdziesiąt groszy i prosi o złożenie podpisu. Co dalej z wekslem będzie, tem się już wystawca nie interesuje zwyczajnie —

„goły" ani rozboju, ani komornika się nie boi.

Gorzej jest jednak, gdy szanowny „kupiec" jest tak dalece oszczędny, że żałuje owych kilkunastu groszy dla wystawcy z piwnicy i sam wypisuje pod wekslem takie nazwiska, jakie mu fantazja dyktuje. Jeszcze gorzej zaś jest wtedy, gdy te weksle idą do protestu i gdy wierzyciel za wszelką cenę stara się odnaleźć wystawcę. Może szukać do sądnego dnia...

Sądny dzień jest dniem sądu w sądzie okręgowym, a nie gdzieindziej. Władze poszukują obdarzonego fantazją wystawcę i stawiają go przed oblicze sprawiedliwości.

Tak było z Chilem Felmanem, 38-letnim handlującym.

Firma Krykus ze Zgierza wręczyła firmie Allart, Rousseau i S-ka 28 sztuk weksli na łączną sumę 3 tysiące złotych. Pierwszym żyrantem na tych wekslach był Felman. Gdy zgierska firma zawiesiła wypłaty, poczęła francuska firma poszukiwać wystawców. Okazało się, że **ludzie ci mieszkają tylko w wyobraźni Felmana.**

Tylko dwa weksle były autentyczne.

Ekspert-kaligraf ustalił bez zastrzeżeń, iż wszystkie fikcyjne podpisy zostały nakreślone ręką Felmana.

Oskarżony przyznał się do winy. Miał szczery zamiar wykupić weksle, ale najpierw przyszedł kryzys, a potem przyszła choroba...

Felman został skazany na 6 miesięcy więzienia. (g).

SPROSTOWANIE.

W ogłoszeniu RADY BANKU HANDLOWEGO w ŁODZI, Sp. Akc., które ukazało się w Nr. 170 „Republiki" z dn. 21 czerwca 1932 r. **punkt 6** porządku dziennego winien brzmieć następująco:

Podwyższenie kapitału akcyjnego o zł. 7.000.000.— (względnie o sumę do zł. 7.500.000.—) drogą wypuszczenia:

a) 37646 akcyj zwykłych na okaziciela o wartości **nom. zł. 100.— każda** po cenie emisyjnej równej wartości nom. na sumę ogólną Zł. 3.764.600.—,
b) 32.354 (względnie do 37,354) akcyj uprzywilejowanych imiennych o wartości nominalnej zł. 100.— każda po cenie emisyjnej równej wartości nominalnej na sumę ogólną zł. 3.235.400.— (względnie do zł. 3.735.400.—) z tem, że akcje uprzywilejowane korzystać będą z pierwszeństwa do dywidendy do wysokości 6 proc. oraz z **pierwszeństwa przed akcjami zwykłemi** przy podziale majątku Banku w wypadku likwidacji Banku.

Maturzyści na rozdrożu: co dalej?

Nie powiększajcie kadr wykolejonych, zgorzkniałych i niezadowolonych inteligentów.

Musicie corychlej zdobyć stanowisko w pracy produkcyjnej.

Rok pracy w szkołach średnich został już ukończony. Kończą również swą pracę siedmiooddziałowe szkoły powszechne. Polsce przybyło **kilkanaście tysięcy młodzieży uznanej za dojrzałą do studjów wyższych oraz kilkadziesiąt tysięcy młodzieży, która ukończyła szkoły powszechne.**

Przed jedną i przed drugą staje zagadnienie. **Co dalej?**

Maturzyści szkół średnich i ich rodzice stają przed zapytaniem: **jakie studja wyższe zadowolnić mogą ich skłonności umysłowe i doprowadzić do celu upragnionego** — zdobycia podstawy dla egzystencji samodzielnej. — Młodzież szkół powszechnych i jej rodzice stają przed zapytaniem: czy kształcić się dalej, czy szukać szczęścia **na trudnej ciernistej i kosztownej drodze wykształcenia wyższego?**

Nigdy jeszcze dotychczas pytania te nie stały tak ostro przed młodzieżą i jej rodzicami, jak w dobie obecnej, i nigdy bodaj nie było tak trudno znaleźć na nie stanowczej odpowiedzi. Kryzys dotknął wszystkich dziedzin życia i niemasz dziś an jednej, na którą z czystem sumieniem i głębokiem przekonaniem możnaby wskazać młodzieży: **oto tutaj oczekuje cię praca, zadowolenie, pomyślność.** Mamy do czynienia dziś aj ze zjawiskiem, nieznanem nietylko ojcom i dziadom naszym, ale nieoczekiwanem i dla nas samych jeszcze przed kilku laty. Zjawisko to nazywa się:

nadprodukcją inteligencji.

Objawia się zaś to zjawisko w tem, że mamy dziś adwokatów i lekarzy bez praktyki i dochodów, inżynierów, którzy poszukują zajęcia biurowego, wreszcie — całe legjony inteligencji, która poszukuje bez skutku

„jakiegokolwiek zajęcia".

Pojęcie „nadprodukcji inteligencji" jest, oczywiście, bardzo względne. Może byłoby ideałem, gdyby rolnik, kroczący za pługiem deklamował sobie Wirgiljusza w oryginalnych strofach łacińskich, zaś dozorca domowy, zamiótłszy podwórze i schody, zasiadł do „Krytyki czystego rozumu" Kanta.

Jest to jednak tylko utopijne marzenie.

Kto umie czytać Wirgiljusza w oryginale nie chce imać się pługa, dla kogo zaś ponętne są rozprawy filozoficzne, ten gardzi zajęciem dozorcy domowego. Inteligent, który ukończył lub nie ukończył nawet gimnazjum i uniwersytetu lub jakiegoś wyższego zakładu naukowego,

z reguły stroni od pracy fizycznej,

od zajęć bezpośrednio produkcyjnych poszukuje zajęcia t. zw. inteligenckiego to znaczy pracy w biurze, w szkole lub w wolnym zawodzie. Ale ilość jednostek, które mogą znaleźć zajęcie w t. zw. zawodach inteligenckich jest ściśle zależna od zamożności danego społeczeństwa. Jeśli tedy występuje u nas zjawisko t. zw. nadprodukcji inteligencji, nie znaczy to wcale, że mamy zbyt wielu adwokatów, lekarzy, inżynierów, nauczycieli, znaczy to tylko, że przy obecnem powszechnem zubożeniu społeczeństwa,

nic może ono zatrudnić, a więc dać utrzymanie takiej nawet ilości inteligentów, jaką posiadamy obecnie.

Jeśli tedy przed młodzieżą i jej rodzicami, ku końcowi roku szkolnego staje obecnie zapytanie: co dalej, dokąd skierować swe kroki, to odpowiedź na zapytania nie może być w dzisiejszych warunkach ani łatwa, ani prosta. Raczej może należy tę odpowiedź zaczynać od pewnych

stwierdzeń negatywnych.

Stwierdzeniem negatywnem jest, jakoby „świadectwo dojrzałości", czy też stopień magisterski lub doktorski były jedynym kluczem do szczęśliwości i powodzenia życiowego. Młody człowiek, który kosztem nadzwyczajnych wysiłków własnych lub ofiar ze strony rodziny osiąga wreszcie wymarzony dyplom poto, by z tym kosztownym papierkiem w ręku poszukiwać „jakiegokolwiek zajęcia", a w rezultacie

powiększyć kadry wykolejonych, zgorzkniałych, niezadowolonych inteligentów,

którzy nie zdołali osiągnąć swego celu życiowego, taki młody człowiek staje się w życiu zbiorowem wartością wyłącznie ujemną.

Natomiast młodzieniec, który nie oglądając się nawet na papierki i dyplomy, potrafi dość wcześnie zdobyć stanowisko samodzielne w pracy produkcyjnej, łatwo znaleźć może równowagę życiową i zadowolenie wewnętrzne oraz

stać się jednostką naprawdę pożyteczną.

Dlatego zarówno młodzież, która kończy dzisiaj, czyto szkoły powszechne, czy gimnazja, baczniejszą niż dotąd uwagę wrócić musi na

szkolnictwo zowodowe.

Należy zmienić nastawienie psychiczne zarówno dojrzałego społeczeństwa jak i młodzieży. Od ideałów inteligencko - biurokratycznych należy zainteresowania i dążenia przyszłych obywateli Rzeczypospolitej zwrócić

ku zagadnieniom pracy zawodowej,

która wcześniej dać może państwu i społeczeństwu samowystarczalne gospodarczo i zadowolone ze swego losu jednostki.

Asper.

Krzywda stała się młodzieży

podczas tegorocznych egzaminów maturalnych. — Zmianę systemu zrozumiano jako nakaz masowego „ścinania".

Szkodliwa gorliwość „rutynistów".

Rok szkolny już się skończył. Wraz z nim skończyły się egzaminy maturalne i setki młodzieży opuściły mury szkolne ze świadectwami dojrzałości.

Był to rok w życiu młodzieży

burzliwy i przełomowy.

Cały system szkolnictwa ma być w Polsce przekształcony: w okresie, gdy dzisiejsi maturzyści szykowali się do egzaminów doprawdy „ostatecznych" doszła ich z pism wieść o tem, że kiedyś, w przyszłości,

za siedem lat będzie zupełnie inaczej i pewnie o wiele lepiej.

Był to rok burzliwy i wręcz krwawy: **kilku młodzieńców odebrało sobie życie.** To uczniowie, którzy padli pod ciosami nieznośnego systemu, to bohaterowie mimowoli — przyszłego wyzwolenia ucznia z dybów obecnego trybu nauczania.

Był ten rok ubiegły przełomowy i burzliwy jeszcze i z tego względu, że profesorowie wyższych uczelni narzekali głośno na materjał, jaki im dostarczyły owe szkoły twarde, surowe i bezwzględne. Okazało się, że żelazny system nie wytrzymał żelaznej próby na uniwersytecie, politechnice lub akademji. Okazało się, że

dryl może tylko wytresować, ale nie wykształcić.

Ten rok, co minął, miał zatem za sobą ciężki balast zarzutów i skarg. Zdawałoby się, że te wszystkie dane każą kierownikom szkoły zrewidować ich sposób ujmowania swych obowiązków, że każą im wejrzeć w siebie i w dusze swych uczniów.

Że ten rok ubiegły był rokiem niezwykłym, że obostrzono egzaminy maturalne, byleby przeprowadzić selekcję jak najściślejszą i wydać tylko materjał „najprzedniejszy" — tego dowodzą liczne głosy młodzieży, jakie bądź na piśmie, bądź ustnie dochodzą do naszej redakcji.

W jednem z gimnazjów łódzkich kierownik podczas egzaminów doszedł do takiego rozwydrzenia, że

nie pozwolił nauczycielowi udzielić wyjaśnienia uczniowi,

wyjaśnienia, dotyczącego tylko samego tematu pracy egzaminacyjnej. Ten sam kierownik nie pozwolił uczenicom wydalić się choćby na minutę z sali egzaminacyjnej, nie bacząc na to, że

uczenica proponowała... poddanie się kontroli.

(Jak niska jest sama myśl tego rodzaju i jak smutne warunki, w których ona powstaje...).

Egzaminy maturalne przeszły w całym kraju pod znakiem niepowodzenia. Mówiąc o niepowodzeniu musimy się porozumieć: mamy na myśli

niepowodzenie młodzieży

przystępującej do egzaminów, w dzisiejszej atmosferze szkolnej jest to niepowodzenie prawie równoznaczne z niepowodzeniem tych pedagogów, którzy przez sadystyczne czuwanie nad zdającymi uważali, że spełniają swój obowiązek...

W Łodzi „ścinanie" było hasłem powszechnem. Dowiadujemy się, że w pewnem gimnazjum żeńskiem hasło to było podniesione prawie do godności

nakazu obywatelskiego.

„Ścięci", widząc uśmiech na ustach przewodniczącej komisji egzaminacyjnej, noszą długo gorycz w sercach, a potem piszą do nas listy. Są to listy ludzi dojrzałych, listy pisane częstokroć o wiele lepiej, niż to potrafi profesor, który ścina..

Profesorowie wyższych uczelni skarżyli się na niski poziom umysłowy abiturjentów szkół średnich, na zupełne ich nieprzygotowanie do studjów wyższych. Skargi te były uzasadnione. Niestety, kierownicy szkół zabrali się do naprawiania tych błędów w sposób zupełnie prymitywny: **przez nagłe obostrzenie egzaminów i masowe ścinanie.** I oczywiście ofiarą tej przesadnej gorliwości, tego krańcowego nacisku padła młodzież, która właśnie teraz musiała zdawać egzaminy.

Na tej garstce skrupiło się wszystko: **błędy i wady systemu, gorączkowość i przesada gorliwców, no i nawyki „rutymistów" pegodogów, którzy są zapatrzeni w swój „przedmiot", jako rzekomo najważniejszy.**

Wierzymy, że następne lata przyniosą nareszcie istotną reformę w tej dziedzinie, która nie może polegać tylko i wyłącznie na teroryzowaniu młodzieży.

—n. — k.—

Pod kołami motocykla

poniosła śmierć 79-letnia staruszka

W dniu wczorajszym ulicą Piotrkowską od ulicy Przejazd w kierunku do Placu Reymonta jechał w szalonym tempie motocyklista, który obok domu nr. 109 wpadł na przechodzącą przez jezdnię 79-letnią Salomeję Goldryng (Piotrkowska 109).

Goldryngowa, uderzona silnie kołem motocyklu, upadła na jezdnię, odnosząc rany tłuczone głowy. Motocyklista zaś, zorjentowawszy się w sytuacji, zwiększył jeszcze szybkość jazdy i zbiegł w niewiadomym kierunku.

Do okaleczonej staruszki przechodnie wezwali lekarza pogotowia ratunkowego, który po udzieleniu jej pierwszej pomocy, przewiózł ją w stanie ciężkim i beznadziejszym do szpitala przy ul. Drewnowskiej, gdzie po upływie kilku minut staruszka nie odzyskawszy przytomności zmarła.

Powiadomiona o wypadku policja wszczęła energiczne dochodzenie, celem wykrycia sprawcy najechania. (p).

Nieście pomoc najbiedniejszym!

Kurjer Handlowo-Przemysłowy
łódzkiego okręgu włókienniczego.

Polityka gospodarcza Polski
nie ulegnie żadnym zmianom. — Nie będzie centrali dewiz. — Bilans półroczny Banku Polskiego.

(F) Rezultaty gospodarcze w czerwcu, jako w miesiącu, kończącym pierwsze półrocze, służą zawsze do przewidywań na przyszłość. Zwłaszcza rezultaty, osiągnięte w zakresie naszego bilansu handlowego, jak też sytuacja bilansowa Banku Polskiego oraz rezultaty gospodark budżetowej, jeżeli chodzi o stronę wpływów, będą posiadały bardzo duże znaczenie dla dalszej polityki gospodarczej państwa.

Obecnie trudno jest jeszcze przewidywać, jakie będą rezultaty czerwcowe. Jeśli chodzi o budżet, to w zainteresowanych kołach nie spodziewają się aby ewentualny deficyt za ten miesiąc przekroczył ramy dotychczasowe. Na tym odcinku pracy wykazuje żywą działalność przedewszystkiem wiceminister skarbu. Starzyński, który po niedawnym pobycie w Łodzi, wczoraj odwiedził izbę skarbową w Kielcach, instruując naczelników wydziałów izby i naczelników urzędów skarbowych o ich działalności w stosunku do ściągania bieżących rat podatkowych.

Wpływy podatkowe w czerwcu, jak na miesiąc letni, należy uważać za dość pomyślne. Mimo to jednak, w **pewnych sferach krążą wiadomości o różnych spodziewanych posunięciach finansowo gospodarczych rządu.** Wiadomości te nie odpowiadają prawdzie, gdyż nie należy obecnie oczekiwać jakichkolwiek zarządzeń, któreby odbiegały od dotychczasowej linji gospodarczej rządu. Podkreślić należy, że zwłaszcza w sprawach finansowych z pełnomocnictw udzielonych Prezydentowi Rzplitej **wyłączona została sprawa zaciągnięcia pożyczki państwowej, sprawa dewaluacji złotego i obiegu bilonu, jak też zmiana statutu Banku Polskiego.** Statut Banku Polskiego przewiduje odpowiednie pokrycie obiegu banknotów i sposób tego pokrycia. Na podstawie więc pełnomocnictw **zmiana pokrycia obiegu banknotów nie może być przeprowadzona.** Również statut Banku Polskiego wyraźnie przewiduje obowiązek Banku Polskiego co do wymienialności banknotów złotowych na złoto, bądź też na czeki zagraniczne w walucie wymienialnej na złoto.

Statut zawiera jedno tylko zastrzeżenie, a mianowicie, że **Bank Polski ma prawo wymienić swe banknoty na dewizy zagraniczne o ile petent zgłosi się do centrali banku z sumą powyżej 20 tysięcy złotych.** Żadne inne ograniczenia nie są wprowadzone. **Wszelkie więc pogłoski na temat bliskiego wprowadzenia centrali dewiz mijają się z prawdą, gdyż ograniczyłoby to obowiązki Banku Polskiego zawarte w ustawie.**

Wszelka zasadnicza zmiana w naszej gospodarce finansowej może być przeprowadzona za pomocą odpowiedniej uchwały ustawowej. Ciężar więc sytuacji przeniósł się obecnie na decyzję na rynku międzynarodowym. Do czasu zapadnięcia ostatecznych decyzyj międzynarodowych zarówno w zakresie konferencji międzynarodowych jak i pewnych posunięć Polski na zagranicznych rynkach pieniężnych, nie należy oczekiwać zmian w naszej polityce gospodarczej.

Nie będzie nowych podatków.
Projekt wprowadzenia powszechnego podatku komunalnego jest nieaktualny.

Wobec ukazywania się w prasie wiadomości o zamiarze komisji uzdrowienia gospodarki komunalnej wprowadzenia nowego powszechnego podatku obywatelskiego, Ajencja „Iskra" dowiaduje się, że w sprawie tego projektu, komisja nie zajęła żadnego stanowiska, a tem bardziej nie wypowiedział się w tej sprawie rząd.

Projekt wprowadzenia tego podatku, jak się dowiadujemy, został opracowany przez jednego z referentów komisji uzdrowienia gospodarki komunalnej. Projekt komisja rozesłała do organizacyj samorządowych, celem zasięgnięcia ich opinji w tej mierze.

Jak wynika z powyższej wiadomości, sprawa wprowadzenia powszechnego podatku obywatelskiego nie jest obecnie aktualna, tembardziej, że wprowadzenie nowych podatków nie mieści się w ramach pełnomocnictw, udzielonych P. Prezydentowi, a więc wprowadzenie nowego podatku nie może być załatwione drogą dekretu.

Giełda pieniężna.

Na wczorajszem zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz przeważała słabszą, przy zapotrzebowaniu nadal bardzo małem. Jedynie mocniej kształtowały się dewizy na Paryż. Wypłata telegraficzna na Nowy Jork 8.919. Notowano kursy dewiz: Gdańsk — 174.45, Holandja — 360.35, Londyn — 32.30 - 32.35, Nowy Jork — 8.914, Paryż — 35.09, Praga — 26.38, Szwajcarja — 173.80, kursy orjentacyjne: Belgja — 124.20, Sztokholm — 166.50; w obrotach międzybankowych dewizy na Berlin 211.95. W obrotach prywatnych: marka niemiecka była w zaofiarowaniu po kursie 210.25, funt angielski w gotówce 32.55, banknoty dolarowe 8.91, dolar złoty 8.99, rubel złoty 4.82, rubel srebrny 1.44, bilon 0.62, kurs urzędowy jednego grama czystego złota 5.92,44.

AKCJE. Na rynku akcyjnym obracano jedynie akcjami Banku Polskiego po kursie 70.

PAPIERY PROCENTOWE. Rynek papierów procentowych był naogół utrzymany. Większych obrotów dokonano 4 proc. pożyczką premjową dolarową i 4 i pół proc. listami ziemskiemi. Notowano: 4 proc. pożyczka dolarowa 47.90—47.75, 4 proc. poż. inwestycyjna zwykła 88.75, 5 proc. pożyczka konwersyjna 35.50—35.75, 6 proc. pożyczka dolarowa 50.75—51—50.75, 7 proc. pożyczka stabilizacyjna 43.88—44.25—43.75 10 proc. pożyczka kolejowa 99.41, listy ziemskie 33—34 (grubsze odcinki), 8 pr. Warszawy 53.50—53. Tranzakcje dokonane a nienotowane: 3 proc. pożyczka budowlana 34, 5 proc. Warszawy 44.75 — odcinki po 50 złotych 60.

Upadłości i układy.

Przed dwoma tygodniami sąd, ogłaszając upadłość **Szymonowi Lewenbergowi,** prowadzącemu przedsiębiorstwo sprzedaży narzędzi rolniczych i lamp w Ozorkowie przy ulicy Listopada nr. 297 nie uwzględnił wniosku pełnomocnika wierzycieli adwokata Lewartowicza co do osadzenia, Lewenberga w areszcie dla dłużników. Jednakże następnie, na skutek podania tegoż pełnomocnika wierzycieli, oraz po zbadaniu świadka posterunkowego policji, który stwierdził, że drogą poufną dowiedział się, iż Lewenberg w nocy wynosił ze swego sklepu towar za pośrednictwem tragarzy, Sąd, dopatrzywszy się w czynach upadłego Lewenberga cech podstępnego bankructwa postanowił osadzić go w areszcie dla dłużników.

Obecnie pełnomocnik Lewenberga złożył do sądu podanie o glejt, dowodząc, że oskarżenie jego klijenta o ukrywanie towarów jest niesłuszne. Lewenberg towarów nie wynosił i nie ukrywa.

Po ogłoszeniu upadłości zgłosiło się do żony upadłego dwuch mężczyzn i pod groźbą doniesienia policji, iż upadły wywozi potajemnie towar ze sklepu zażądali wynagrodzenia i wobec niezaspokojenia ich żądań wpłynęło właśnie doniesienie do policji. Na stwierdzenie powyższych okoliczności powołał się na kilku świadków.

Sąd w dniu onegdajszym rozpoznając podanie o glejt postanowił przedtem zbadać wskazanych świadków i jednocześnie mianował syndykiem tymczasowym tej upadłości adwokata Straucha.

***

W sprawie upadłości **Bernhardta Cezarego,** prowadzącego przedsiębiorstwo pod firmą „Fabryka Maszyn C. Bernhardt wzgl. wodoturbiny", przed kilku dniami donosiliśmy o dodatkowem ogłoszeniu upadłości żonie Bernhardta, Rozalji Bernhardt. Obecnie pełnomocnik wierzyciela Zangera wystąpili do sądu z opozycją przeciwko ogłoszeniu upadłości Rozalji Bernhardt, zarzucając zmowę upadłych z częścią wierzycieli, którzy działają na niekorzyść innych wierzycieli. Rosalja Bernhardt nie prowadziła samodzielnie żadnego przedsiębiorstwa, a zatem jako niehandlująca nie może podlegać przepisom o upadłości.

O spółce handlowej również nie może być mowy. Rosalja Bernhardt jest współwłaścicielką nieruchomości łódzkiej przy ul. Zakątnej 62. Do nieruchomości tej wierzyciel Zanger prowadzi egzekucję, a przez ogłoszenie upadłości Rosalji Bernhardt o cofnięcie daty upadłości oraz włączenie nieruchomości do masy uniemożliwiono wierzycielom hipotecznym prowadzenie egzekucji. Na tej podstawie pełnomocnik Zangera domaga się uchylenia wyroku ogłaszającego upadłość Rosalji Bernhardt.

Sąd zobowiązał wierzyciela Zangera do złożenia dowodów, kiedy Rosalja Bernhardt została współwłaścicielką nieruchomości przy ul. Zakątnej 62.

*

W sprawie upadłości Szlamy Poznersona, prowadzącego handel trykotażami, chustkami i szalami w Łodzi przy ul. Nowomiejskiej 10, Sąd na wniosek syndyka wyznaczył nowy 40-dniowy termin sprawdzenia wierzytelności.

Giełda zbożowo-towarowa

Donosiliśmy w swoim czasie, iż w wyniku długotrwałych starań zainteresowanych sfer gospodarczych zostały przygotowane podstawy do powołania do życia łódzkiej giełdy zbożowo-towarowej. Sprawa ta jednakże utknęła ostatnio na martwym punkcie, gdyż przesłany ministerstwu przez komisje organizacyjną giełdy statut do zatwierdzenia dotychczas nie został zwrócony. Obecnie podczas pobytu w Łodzi międzyministerjalnej komisji, która zajmowała się giełdą mięsną, uzyskano informacje, iż rzeczony statut w najbliższych dniach będzie nadesłany. Wobec powyższego należy się liczyć z powstaniem giełdy zbożowo-towarowej, która będzie miała za zadanie uzdrowienie stosunków na łódzkim rynku. (c)

Memorjał przemysłowców
w sprawie cen węgla

(F) Ministerstwo przemysłu i handlu otrzymało memorjał od związku przemysłu włókienniczego, który występuje o poczynienie pewnych kroków dla potanienia węgla, używanego przez przemysł włókienniczy a to celem zwiększenia eksportu włókienniczego.

Udział węgla w produkcji włókienniczej jest dość znaczny, gdyż na jedną tonnę tkanin przemysł zużywa około 12 tonn węgla. Przemysł włókienniczy więc pragnie przeprowadzić akcję w kierunku obniżenia kosztów przewozu węgla. Obecnie transport węgla z Zagłębia Dąbrowskiego do Łodzi kosztuje około 16 zł. za tonnę.

Narady włókniarzy
nad sytuacją w przemyśle

(a) W dniu wczorajszym w lokalu związku zawodowego „Praca", odbyła się pod przewodnictwem kierownika Sochy, konferencja w sprawie sytuacji w przemyśle włókienniczym, w której udział wzięli delegaci fabryczni i poborcy.

W pierwszym rzędzie poszczególni delegaci składali sprawozdania z przebiegu akcji strajkowej i obecnego nastroju wśród robotników.

Mówcy wskazali, że ogół robotników był gotów przystąpić do strejku, jednakże z chwilą przejęcia kierownictwa przez komitet strajkowy, wyłoniony z poza organizacyj zawodowych, przychylność zamieniła się w niechęć, albowiem robotnicy przeświadczeni byli, iż akcja w rękach „dzikiego" komitetu strajkowego zgóry skazana jest na niepowodzenie.

W wyniku obrad, w czasie których zastanawiano się, czy akcję strajkową już obecnie na nowo podjąć, czy też odroczyć ją do poprawy sytuacji, nie powzięto ostatecznej decyzji, ujawniła się jednak tendencja do odroczenia akcji strajkowej, do czasu poprawy sytuacji w przemyśle włókienniczym.

Giełda zbożowa.

Na wczorajszem zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie ogólny obrót wynosił 536 ton, w tem żyta 47 i pół. Tendencja była utrzymana. Notowano za 100 kg. parytet wagon Warszawa w handlu hurtowym, w ładunkach wagonowych: żyto 26.00—27.00, pszenica jednolita 28.00—28.50, pszenica zbierana 27.00—27.50, owies jednolity 25.50—26.00, owies zbierany 23.50 — 24.50, jęczmień na kaszę 21.00—22.00, groch polny jadalny 30.00—33.00, groch Victoria 30.00—34.00, wyka 25.00 — 26.00, łubin niebieski 14.00—15.00, łubin żółty 20.00—22.00, siemię lniane bazis 90 proc. 2850—40.00, mąka pszenna luksusowa 48.00—53.00, mąka pszenna 4/0 43—48, mąka żytnia pytlowa 41.00 — 43.00, maka żytnia sitkowa 31.00--33.00, mąka żytnia razowa 31.00—33.00, otręby pszenne szale 14.00—14.50, otręby pszenne średnie 13.50—14.00, otręby żytnie 13.00—13.50, kuchy lniane 22.00 — 23.00, kuchy rzepakowe 17.50—18.00, kuchy słonecznikowe 18.00—18.50.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

Nowy Jork. Loco 5.30, czerwiec 5.17, lipiec 5.17, sierpień 5.25, wrzesień 5.33, październik 5.43, listopad 5.49, grudzień 5.57, styczeń 5.65 luty 5.72 marzec 5.80, kwiecień 5.88, maj 5.96.

Nowy Orlean. Loco 5.20 lipiec —, październik 5.40, grudzień 5.55, styczeń 5.61, marzec 5.78 maj 5.93.

Liwerpool. Loco 4.37, czerwiec 4.04 lipiec 4.02, sierpień 4.03, wrzesień 4.02, październik 4.02, listopad 4.03, grudzień 4.05 styczeń 4.08, luty 4.11, marzec 4.14, kwiecień 4.16, maj 4.19, czerwiec 4.21, lipiec 4.24.

Egipska. Loco 6.15 lipiec 5.90, październik 6.08, listpoda 6.13, grudzień 6.16 styczeń 6.24, barzec 6.36 maj 6.46.

Upper. Loco 5.40, lipiec 5.17, październik 5.26, listopad 5.27, grudzień 5.28, styczeń 5.33, marzec 5.40, maj 5.47.

Brema. Loco 6.45, lipiec 5.98 październik 6.18, grudzień 6.30, styczeń 6.36, marzec 0.47, maj 6.61

Aleksandrja. Lipiec 11.16 listopad 11.68, styczeń 12.03, marzec 12.32.

Ashmouni. Czerwiec 9.15, sierpień 9.31, październik 9.33, grudzień 9.47.

Tomaszów - Mazowiecki

ARESZTOWANIE KOMUNISTÓW.

W dniu 1 maja r. b. tutejsi komuniści wywiesili przy ulicach Pałacowej i Południowej 2 transparenty o hasłach wywrotowych. Wszczęte w tej sprawie dochodzenie doprowadziło do ustalenia nazwisk sprawców, którzy zdołali jednak przed aresztowaniem zbiec.

W dniu onegdajszym jeden z nich, mianowicie Abram Wajsbard, Kramarska 17, powrócił do Tomaszowa i został tej samej nocy aresztowany. Drugim komunistą okazał się Bronisław Milczarek Polna 18, przebywający chwilowo w więzieniu za opór władzy.

NOWY GMACH SZKOLNY.

Kwestja przydziału nowowybudowanego gmachu szkolnego przy ul. Legjonów nie została jeszcze definitywnie załatwiona, aczkolwiek była już kilkakrotnie tematem długich debat na posiedzeniach rady miejskiej i rady szkolnej.

Ponieważ decyzja rady miejskiej w sprawie przydzielenia tego budynku dla dzieci żydowskich, jak się okazało, jest nieobowiązująca, gyż leży ona wyłącznie w kompetencji władz szkolnych, przeto rozstrzygnięcie uzależnione jest od uchwały rady szkolnej, która dzisiaj obradować będzie w gmachu ratusza.

LUSTRACJA PIEKARŃ.

Wczoraj w nocy komisja policyjno-sanitarna zakończyła lustrację piekarń na terenie Tomaszowa. W wyniku tej lustracji 12-tu właścicieli ukaranych zostało doraźnemi mandatami za niestosowanie się do przepisów sanitarnych.

DELEGACJA ROBOTNICZA W MAGISTRACIE.

Jak już donosiliśmy, delegacja związków robotników oraz bezrobotnych, zatrudnionych na robotach publicznych, zabiega w magistracie, aby ten ostatni ponosił wszystkie świadczenia socjalne, przypadające na bezrobotnych z tytułu zatrudnienia przy tych robotach.

Ponieważ magistrat nie udzielił jeszcze wyraźnej odpowiedzi, wczoraj zgłosił się do wiceprezydenta miasta, pana Węggiego, kierownik związku „Praca", p. Szymański. Wiceprezydent wyraził nadzieję, że sprawa ta będzie załatwiona przez magistrat w myśl żądań robotników, jednakże nie wcześniej, aż na robotach publicznych znajdzie zatrudnienie przewidziana ilość bezrobotnych.

NAPADŁ NA WŁAŚCICIELA DOMU.

Onegdaj właściciel domu przy ul. Szczęśliwej 2, Stanisław Dula, w asystencji dwuch świadków udał się do swego lokatora, Franciszka Grawka, celem wymówienia mu mieszkania. Gdy Grawek dowiedział się o celu wizyty gospodarza, chwycił kawał żelaza i począł bić niem Dulę.

Dzięki interwencji świadków, Dula doznał tylko poważniejszych okaleczeń rąk. Rannego przewieziono do szpitala.

PRZED OBNIŻKĄ CENY CHLEBA.

Ze względu na znaczny spadek cen żyta, zwołane zostaje dzisiaj posiedzenie komisji w celu obniżenia ceny chleba.

JESZCZE O GIMNAZJUM REALNEM.

Onegdaj odbyło się posiedzenie rady opiekuńczej i komitetu rodzicielskiego miejscowego gimnazjum realnego w sprawie utrzymania na terenie naszego miasta tej instytucji naukowej. Wszyscy obecni po wysłuchaniu przemówienia p. inż. Dudzińskiego wypowiedzieli się za energiczną akcją, zmierzającą do otrzymania tej szkoły. Inż. Dudziński wyraził głębokie przekonanie, że gimnazjum to uzyska swe prawa najpóźniej w marcu 1933 r.

„WIECZÓR ARTYSTYCZNY" MATURZYSTÓW

Dziś w sali Filharmonji (Narutowicza 20) o godz. 18 odbędzie się wielki „Wieczór Artystyczny" w wykonaniu maturzystów tegorocznych, przy udziale artystów scen łódzkich. Dochód z imprezy przeznaczony całkowicie na rzecz Ruchomego Uniwersytetu Ludowego dla Kresów Wschodnich.

Dobrze przygotowany program, oraz bardzo niskie ceny biletów dają możność każdemu spędzić czas przyjemnie i pożytecznie.

Bilety jeszcze można nabywać w lokalu Wypożyczalni Akademickiej (ul. 11-go Listopada 26, tel. 172-05) lub wieczorem przed wejściem na salę.

Recital Paderewskiego

na fali Polskiego Radja

Wiadomość, która ostatnio nadeszła z Paryża, gdzie w tej chwili przebywa I. Paderewski, wypoczywając po triumfalnem tournee amerykańskiem i kilku koncertach w Europie, zelektryzuje całą Polskę. Ignacy Paderewski wyraził poraz pierwszy zgodę na grę przed mikrofonem radjowym z tem zastrzeżeniem, że koncert jego transmitowany będzie tylko i wyłącznie przez polskie stacje nadawcze. Podkreślić tu należy ten gest Paderewskiego w stosunku do swoich rodaków, którzy słuchać będą jego koncertu na fali radjowej, zwłaszcza, że mistrz tonów wielokrotnie odmawiał zagranicznym broadcastingom występów przed mikrofonem, odrzucając wysokie honorarja.

Dnia 25 b. m. o godz. 15.00 rozpocznie się transmisja recitalu Ignacego Paderewskiego, który wykona szereg utworów Chopina. Transmisja odbędzie się drogą kablową, recital nadany zostanie przez wszystkie polskie stacje nadawcze.

Dnia 27 b. m. między godz. 21.00 a 23.00 nadany zostanie **wielki koncert z Paryża, który transmitowany będzie również przez wszystkie polskie rozgłośnie.** W koncercie tym, poświęconym muzyce polskiej, weźmie udział orkiestra Straram'a pod dyrekcją Grzegorza Fitelberga, zaś jako soliści wystąpią Artur Rubinstein, Paweł Kochański oraz uczeń Paderewskiego p.

OGŁOSZENIE.

Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 21 czerwca 1932 r. zaocznie postanowił: 1) ogłosić upadłość Aleksandrowi Bengszowi, Aleksandrów koło Łodzi, ul. Południowa 18, 2) chwilę otwarcia upadłości oznaczyć na dzień 29 stycznia 1932 r. tymczasowo, 3) zamianować sędzią komisarzem sędziego Handlowego Jakóba Minca, 4) zamianować kuratorem upadłości adwokata Ignacego Barę (Łódź, ul. Lokatorska 13, kancelarja ul. Nawrot 2), 5) oddać upadłego pod dozór policji, 6) nakazać opieczętowanie ruchomości, rzeczy upadłego gdziekolwiek się one znajdują.

Za zgodność kurator masy upadłości
IGNACY BARA, Adwokat.

Na mocy art. 476 i 478 K. H. wzywam wierzycieli powyższej upadłości, aby w dniu 2-go lipca 1932 r. o godz. 12 w poł. stawili się w Sądzie Okręgowym w Łodzi, w Wydziale III Handlowym przy ul. Pl. Dąbrowskiego Nr. 5, sala Nr. III osobiście lub przez pełnomocnika z dowodami, usprawiedliwiającemi ich wierzytelności w celu wysłuchania sprawozdania kuratora masy i wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych.

Sędzia Komisarz masy upadłości.
JAKÓB MINC.

ZAWIADOMIENIE.

Niniejszym zawiadamiamy, że zgodnie z postanowieniem Pana Sędziego Komisarza z dnia 23-go czerwca 1932 r. termin wyłożenia listy wierzycieli „Widzewska Manufaktura S. A." w Łodzi, wyznaczony na dzień 24-go czerwca 1932 r. został odwołany.

O nowym terminie wyłożenia listy wierzycieli nastąpi specjalne zawiadomienie.

NADZÓR SĄDOWY
Widzewskiej Manufaktury Spółki Akcyjnej
w Łodzi
(—) BOLESŁAW JASIEŃSKI, adw.
(—) OSKAR ZIEGLER.

5o—3

SZWECJA JAKO KRAJ TURYSTYKI.

Przybywa do Łodzi wielki przyjaciel Polski uczony szwedzki p. Karol Gustaw Fellenius, aby wygłosić odczyt pod tytułem „Szwecja jako kraj turystyki", bogato ilustrowany przezroczami oraz kolorowemi filmami kinomatograficznemi.

Odczyt ten wygłoszony zostanie dnia 24 czerwca b. r. o godzinie 8-ej wieczorem w sali Rady Miejskiej.

Zaproszenia wydaje wice-konsulat Szwecji w Łodzi, Śródmiejska 13.

Przybycie na ten niezwykle zajmujący odczyt słynnego prelegenta, — to nietylko miłe spędzenie czasu, lecz i możność zadokumentowania, że szczera przyjaźń Szwedów dla Polaków znajduje żywy oddźwięk u nas w Polsce.

BIURO PORAD DLA EMIGRANTÓW.

Polskie Tow. Emigracyjne prowadzi w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 17, biuro porad dla emigrantów, w którem udziela informacyj o krajach obcych, o formalnościach władz, prowadzi poszukiwania zaginionych zagranicą krewnych etc.

Biuro czynne we wtorki i piątki od godz. 11-ej do 1-ej po poł.

Ustne informacje bezpłatne.

UWADZE WYJEŻDŻAJĄCYM NA STUDJA ZAGRANICĘ.

Akademickie Biuro Informacyjne w Łodzi ul. Pomorska 40, m. 10 podaje do wiadomości ogółu zainteresowanych, iż ku wygodzie abiturjentów, nawiązało w czerwcu rb. bezpośredni kontakt ze znanem społecznem Akademickiem Biurem Informacyjnem istn. od roku 1924 w Warszawie Pl. Żel. Bramy 6, zaoszczędzając im tem samem zbytecznych kosztów korespondencji i przejazdów do aWrszawy, celem osobistego załatwienia formalności wyjazdowych

Biuro załatwia świadectwa przyjęcia na wszystkie wyższe i zawodowe uczelnie zagraniczne w Europie i poza Europą (Francja, Belgja, Szwajcarja, Czechosłowacja, Włochy Niemcy, Austrja, Anglja Palestyna, Ameryka itd), wydaje dowody C.I.E., załatwia wizy ulgowe i bezpłatne wydaje ulgowe bilety kolejowe oraz indyw. ulgi na kolejach francuskich.

Informacyj na miejscu udziela się bezpłatnie, piśmienne przy załączeniu zł 1 w znaczkach pocztowych na porto.

Do akt Nr. 1092/1932 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 4, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Traugutta 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 12 lipca 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Moniuszki 11, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Izydora Tempelhofa i składających się z mebli, oszacowanych na sumę Zł. 1.680.—.

Łódź, dnia 13 czerwca 1932 r.
Komornik (—) Stefan Zajkowski.

Do akt Nr. 1091 1932 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 4, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Traugutta 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 12 lipca 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Moniuszki 11, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Izydora Tempelhofa i składających się z mebli, oszacowanych na sumę Zł. 980.—.

Łódź, dnia 13 czerwca 1932 r.
Komornik (—) Stefan Zajkowski.

Do akt Nr. 1090 1932 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 4, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Traugutta 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 12 lipca 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Moniuszki, 11, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Izydora Tempelhofa i składających się z mebli i radjo-aparatu, oszacowanych na sumę Zł. 700.—.

Łódź, dnia 13 czerwca 1932 r.
Komornik (—) Stefan Zajkowski.

Sp. Akc. dla Handlu i Przemysłu „BERENSTEIN, ZONIS i S-ka" w Łodzi 80—4

BILANS na dzień 31 grudnia 1931 r.

STAN CZYNNY: Kasa Zł. 27.163.16; weksle 77.576.44; dłużnicy Złotych 932.397.06, towary 2.104.75, wyroby własne 143.548.88; urządzenie biura i składu 13.150.54; kaucje30.—; sumy przechodnie 3.600.—; dłużnicy wątpliwi 1.—; papiery procentowe 99.50; koszty organizacji 3.130.32; surowce 187.183.45. Razem 1 389.985.10.

STAN BIERNY: Kapitał Akcyjny zł. 510.000.—; kapitał zapasowy 5.348.24; wierzyciele 817.330.26; kasa chorych 1.401.70; fundusz bezrobocia 10.40; zakład ubezp. prac .umysłowych 549.80; podatek od wynagrodzenia komisowego 1.111.72; podatek dochodowy od uposażeń służbowych 427.83; podatek od wyrobów własnych: 14.395.49; podatek od obrotu 94.90; zysk za 1929 r. 28.735.77; zysk za 1931 r. 10.578.99. Razem Zł. 1.389.985.10.

Rachunek Strat i Zysków za rok 1931.

STRATY: Towary zł. 1.535.89; koszty handlowe 75.988.97; pensje: złotych 120.061.72; ofiary 873.30; komorne 16.465.—, urządzenie biura i składu 727.41; asekuracje 1.067.82; podatek od wynagrodzenia komisowego 16.341.37; podatek dochodowy 9.865.60; podatek od wyrobów własnych 28.320.04; podatek od obrotu 125.82; dłużnicy wątpliwi 26.519.74; straty na dłużnikach: 63.371.94; koszty organizacji 1.563.16, zysk za 1931 r. 10.578.99; Razem Zł. 373.408.77.

ZYSKI: Wyroby własne zł. 131.231.59; procenty 4.238.43; wynagrodzenie komisowe 237.938.75. Razem Zł. 373.408.77.

Zarząd firmy „Fabryka Filców Landau i Weile Spółka Akc."

zawiadamia Panów Akcjonarjuszów, że dnia 28 lipca 1932 r. o godz. 16-tej odbędzie się w lokalu Zarządu firmy

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

z następującym porządkiem dziennym:

1) Wybór przewodniczącego.
2) Wybór jednego członka Zarządu.
3) Sprawa emerytur dla robotników firmy.
4) Wolne wnioski Panów Akcjonarjuszów.

5o—3

Pensjonat „POLANKA"

B. Wolenbergowej, w Zaciszu na szosie Przygłów - Sulejów. Las, rzeka, radjo, pianino, taras dla kąpieli słon. wykw. kuchnia, niskie ceny. Informacje w Łodzi, telef. 214-04 od 2—5 lub list. Sulejów skrytka poczt. 5.

LUMIÈRE

NOWOŚĆ!

BŁONA FOTOGRAFICZNA

LUMICHROME

barwoczuła, przeciwodblaskowa, wysokoczuła, (1400 H & D) drobnoziarnista

ZAPEWNIA OTRZYMANIE WZOROWYCH NEGATYWÓW przy każdej pogodzie.

PAPIER **LUGDA**

w czterech gradacjach:
miękki, normalny, twardy, bardzo twardy

ZAPEWNIA OTRZYMANIE WZOROWYCH ODBITEK z KAŻDEGO NEGATYWU.

SZKOŁA NOWOCZESNA

z programem nauk dostosowanym do nowej ustawy z dn. 11 marca 1932 r. (6 oddziałów szkoły powszechnej odpowiada klasom: A, B, i C, oraz I i II gimnazjum) przygotowuje do gimnazjów państwowych i szkół zawodowych.

Wszelkie informacje i zapisy w kancelarji Szkoły przy **ul. Gdańskiej Nr. 45** codziennie w godz. od 8.30 do 14-ej.

Dojazd tramwajami: 6, 8 i 17. 30x4

Baczność nauczycielki

50—4

Poszukuje się nauczycielek z kwalifikacjami i dyrektorki do szkoły handlowo-gospodarczej żydowskiej. Pierwszeństwo mają osoby religijne.

Oferty do admin. sub. „Szkoła handlowa"

Z prawami Gimnazjów Państwowych

Żeńskie Gimnazjum Tow. „KULTURA"

Łódź, Wólczańska 123 (tel. 174-85)

Egzaminy do wszystkich klas gimnazjum wyższego oraz do klas przygotowawczych (A, B, C, D. I, II, III) rozpoczną się dnia 24 br.

OPŁATY NISKIE DLA NIEZAMOŻNYCH ULGI.

Do klasy A przyjmuje się dzieci bez umiejętności czytania i pisania.

Dyrektorka
HELENA MANUGIEWICZOWA.

45—4

Gimnazjum Żeńskie

Józefa Aba w Łodzi

Zielona 10, tel. 122-12.

Zapisy nowowstępujących przyjmuje sekretarjat od g. 9—13. Egzaminy systemem lekcyjnym.

DYREKCJA.

4—40

Do akt Nr. E. 786 1932 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 14, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Al. 1-go Maja 34, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 1 lipca 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 37, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Maksa Burakowskiego i składających się z żyrandola, oszacowanego na sumę Zł. 500.—, lecz zgodnie z 1970 art. U. P. C., ruchomości mogą być sprzedane niżej ceny szacunku.

Łódź, dnia 17 czerwca 1932 r.

Komornik ST. DULKOWSKI.

Do akt Nr. E. 562 1932 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 14, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Al. 1-go Maja 34, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 1 lipca 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Wólczańskiej Nr. 23, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Marjana Feinera i składających się mebli, półek na towary, kontuaru, talerza i 5 małych talerzyków porcelanowych, oszacowanych na sumę Zł. 617.—.

Łódź, dnia 14 czerwca 1932 r.

Komornik ST. DULKOWSKI.

Do akt Nr. E. 3678 1932 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 14, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Al. 1-go Maja 34, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 1 lipca 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Śródmiejskiej Nr. 72, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Moszka vel Mońka Rawickiego i składających się z mebli i maszyny do szycia firmy „Singer", oszacowanych na sumę Zł. 430.—, lecz zgodnie z 1070 art. U. P. C., ruchomości mogą być sprzedane niżej ceny szacunku.

Łódź, dnia 17 czerwca 1932 r.

Komornik ST. DULKOWSKI.

Do akt Nr. E. 1040 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 14, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Al. 1-go Maja 34, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 1 lipca 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Śródmiejskiej Nr. 22, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Przemysł Jedwabny" i składających się z biurek, szaf, wag stołowych, wagi dziesiętnej i stołu do mierzenia towaru, oszacowanych na sumę Zł. 890.—, lecz zgodnie z 1070 art. U. P. C. ruchomości mogą być sprzedane niżej ceny szacunkowej.

Łódź, dnia 17 czerwca 1932 r.

Komornik ST. DULKOWSKI.

OSŁABIENIE BLEDNICE leczy **HEMOGEN** oryginalny tylko z firmą **KLAWE**

Dr. HELLER

choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe

Nawrot 2 Telefon 179-89

przyjmuje do 10 rano i od 4—8 ppoł dla pań spec. od 4 — 5-ej, niedz. i święta od 11 do 2 po poł.

Dr. med.

H. Lubicz

Spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych

Cegielniana № 7

telefon 141-32

Przyjmuje od g 8—10 12—2, 5—8 w niedziele i święta od 9—11

DOKTóR

H. Wołkowyski

Cegielniana № 4,

telefon 216-90.

choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe.

Przyjmuje od godz. 8—2 i od 5—9 w niedzielę i święta od g. 9—1.

Doktór

Ludwik FALK

Choroby skórne i weneryczne

NAWROT 7, tel. 128-07.

Od 10-ej do 12-ej i od 5-ej do 7-ej

DOKTóR

W. Łagunowski

Piotrkowska 70, tel. 181-83.

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe

(Naświetlanie promieniami Roentgena) Przyjmuje od 8 i pół do 10 i pół, od 1 do 2 i pół i od 6 do 8 i pół wiecz. W niedziele i święta od 10 r. do 1 pp.

40—2

PLACE LETNISKOWE

Majątek Żabiczki SPRZEDAJE PLACE leśne - letniskowe. Las suchy, teren górzysty, tuż przy przystanku tramwaju podjazdowego Łódź -- Lutomiersk. Cena niska. Plan zatwierdzony przez okręgowy Urząd Ziemski w Piotrkowie, wiadomość na miejscu u właściciela majątku.

Kupno i sprzedaż

KTO POSZUKUJE domu, placu, parcelle, majątku, gospodarstwa, zgłasza się do Biura „Polruch". Al. Kościuszki Nr. 27, tel. 141-01, 132-01.

PIWIARNIA przy Kilińskiego 115 istniejąca od 22 lat do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość na miejscu.

ZŁOTO, biżuterję i kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny I. Fijałko, Piotrkowska 7. 24

SAMOCHÓD „Fiat" 6-osobowy w dobrym stanie sprzedam tanio. Wiadomość: Łódź, Narutowicza 55, tel.187-67

Z POWODU całkowitej likwidacji działu gramofonowego b. tanio do sprzedania różne gramofony szafkowe, walizkowe w firmie Z. Rawska, Cmentarna nr. 11. 24

KUPIĘ maszynę Garnet okazyjnie. Oferty proszę adresować do Piotro Liona, Częstochowa. 24

FIAT 505 torpedo na balonach 6-osobowy w pierwszorzędnym stanie, okazyjnie do sprzedania za gotówkę lub zamianę na towar manufakturowy. Zgłoszenia do piątku, dnia 24/VI. 32. Garaże Fiat, Aleje Kościuszki — Boksa 5.

Lokale

KTO POSZUKUJE mieszkania, lokalu fabrycznego, biurowego, pokoju z klatki schodowej, zgłasza się do jedynego pod wzgl. organizacyjnym w Łodzi biura „Polruch". Al. Kościuszki 27, telefon 141-01, 132-01.

SŁONECZNY pokój do wynajęcia. ul. Lipowa 25 m. 12.

MIESZKANIE 6-ciopokojowe, słoneczne komorne 177 miesięcznie do wynajęcia. Wiadomość telefonicznie 160-54. 24

MIESZKANIE, składające się z 3 ładnych pokoi z kuchnią i wszelkiemi wygodami do wynajacię ul. Stef. Żeromskiego 77, m. 20 od 11—1 i od 5—8 w. 24

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany z oddzielnem wejściem dla 1 lub 2 panów, Piłsudskiego 76. m. 16. 23

5-POKOJOWE mieszkanie ze wszelkiemi wygodami na Narutowicza obok sądu okręgowego do odstąpienia, telefon 174-39. 24

2 POKOJE z kuchnią do wynajęcia, komorne zł. 133 kwartalnie, Piotrkowska 257, m. 13. 24

DUŻY słoneczny frontowy umeblowany pokój z używalnością łazienki do wynajęcia, Aleje 1-go Maja Nr. 5, m. 7. 24

POKÓJ frontowy umeblowany. Telefon solidnemu Panu do wynajęcia, Piotrkowska 83, m. 10, front III piętro

„Czystość"

Piotrkowska 44, telefon 167-45

przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz sprzątanie biur, pokoi. Czyszczenie szyb.

Rozmaite

ZA DŁUGI żony mojej Otylji Szubczyńskiej, zamieszkałej w Łodzi, Kielbacha 16, nie odpowiadam. Teodor Szubczyński. 24

12 TYSIĘCY złotych poszukuję na I numer hipoteki na 3-piętrowy dom bez długów. Główna 49, m. 2. 24

KTO pożyczy 2.500 zł. na 1 numer hipoteki — oferty Mat. 115. 21

Posady

POTRZEBNY od zaraz zdolny pracownik fryzjerski damski i męski, Żeromskiego 28. 24

Zagubione dokum.

ZAGINAŁ dowód osobisty Marji Kowal, wydany w Dobroniu, oraz torebka damska. 24

ZGUBIONO kwit kaucyjny Elektrowni Łódzkiej na nazwisko Abrama Sztajnsznajdera, Łódź, Pomorska 41a. 24

Dr. Med.

L. NITECKI

choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe

NAWROT 32. Tel. 213-18

przyjmuje od 8—10 rano i od 4—8 wieczór, w niedz. i święta od 9—12 w poł.

Dr. med.

Różaner

Dzielna № 9, NARUTOWICZA

tel. 128-98

Specjalista chorób skórnych, **wenerycznych** i moczopłciowych.

Przyjm. od 8-10 i 4-8 w niedz. i święta od 9—12.

W Pabjanicach angielskiego udziela rutynowana nauczycielka, przyjeżdżająca z Łodzi. Łaskawe zgłoszenia P. D-rowa Szenker ul. Rocha 5 od 2-3

25—2 **GARAŻ**

lub kryta szopa zamykana na 3 ciężarowe samochody, każdy o rozmiarach w metrach: długość 9,40, wysokość 36,5, szerokość: 2,45 od zaraz

POSZUKIWANE.

Zgłoszenia przyjmuje Mieczysław Ptaszyński, Łódź, Zagajnikowa 48.

Doktór filozofji

starszy asystent przy katedrach filozofji WWP., udzielający w kilku szkołach propedeutyki filozofji, **przyjmie jeszcze parę szkół.** Oferty pod „Filozofja". 20—2

Duży pokój

umeblowany

do wynajęcia dla jednej osoby lub małżeństwa. Ewentualnie z utrzymaniem. Ul. Żeromskiego 18 m. 27,

Redakcja i Adm. Piotrkowska 49, Godz. przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Tel. Adm. 122.14. Tel. Red. 127-24, 136-43, 136-44, 189-00. Tłocznia: 180-80. Konto P. K. O. „Wyd Republika" 68-148

Prenumerata „II. Republiki" od 1 lutego 1931 roku wynosi w Łodzi 4.00 za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 5.50, zagranica zł. 10. „Express" i „Republiki" wraz z odnoszeniem 7.00 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt.) W TEKŚCIE: 50 gr. za wiersz milimetrowy, (na stronie 4-szpalt.) NA STR. 1-ej zł 2.— za wiersz milimetrowy, (na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: 40 gr. za wiersz milimetrowy (na str. 4-szp.). Zaręcz i zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata Zamiejscowe o 50 proc. zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej. Drobne 15 gr — Najmniejsze zł 1.50 poszuk pracy 10 groszy najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika", Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki", sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.